

Na oścież

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników

Nr 5 (149)

Bydgoszcz-Fordon, maj 2007

Rok XV



Ave, ave, ave Maryja ...

Eucharystia

W naszej parafii zawsze czwarta niedziela miesiąca maja poświęcona jest dzieciom, które przystępują do Pierwszej Komunii św. Dziś razem z tymi dziećmi pragnę podziękować Chrystusowi za Jego nieskończoną miłość, którą obdarowuje wszystkich ludzi.

Pragnę też skierować słowa wdzięczności do rodziców. Przynosząc kiedyś wasze dzieci do chrztu zobowiązaliście się do wychowania ich w wierze Kościoła i w miłości do Boga. Te dzieci, które po raz pierwszy przystąpiły do Komunii świętej są znakiem, że o tym zobowiązaniu pamiętacie i szczerze staracie się je wypełniać. Proszę was, nie rezygnujcie z tego nigdy. To rodzice w pierwszym rzędzie mają prawo i obowiązek

Proboszczowskie zamyslenia



wychowywać swoje dzieci, zgodnie z własnymi przekonaniami. Nie oddajcie tego prawa instytucjom, które mogą przekazać dzieciom i młodzieży niezbędną wiedzę, ale nie są w stanie dać im świadectwa wiary, świadectwa rodzicielskiej troski i miłości. Nie dajcie się zwieść pokusie zapewniania potomstwu jak najlepszych warunków materialnych za cenę waszego czasu i uwagi, które są mu potrzebne do wzrastania w "mądrości, w latach i w

łasce u Boga i u ludzi" (Łk 2,52). Jeśli chcecie obronić wasze dzieci przed demoralizacją i duchową pustką, które proponuje świat przez różne środowiska, otoczcie je ciepłem waszej rodzicielskiej miłości i dajcie im przykład chrześcijańskiego życia.

Waszą miłość, wysiłki i troski zawierzam Najświętszej Rodzinie. Niech opieka Jezusa, Marii i Józefa będzie wam umocnieniem!

ks. proboszcz Jan

Można nie czytać ...

Tematem wiodącym bieżącego wydania naszego miesięcznika jest kolejny sakrament - "Eucharystia". Są na ten temat teksty o tym, jakie znaczenie ma on w naszym życiu, jak go traktujemy.

Jest też wiele informacji na temat wydarzeń w parafii i z udziałem parafian. Kolejny raz sprawdziło się, że w naszej parafii trudno się nudzić. Wymienię choćby uroczystość bierzmowania 168 młodych parafian, codzienne nabożeństwa majowe przy figurze, powrót do "Procesji światła" z różańcem fatimskim - teraz każdego trzynastego dnia miesiąca od maja do października (w miesiącach trwających objawień w Fatimie), VIII Wiosenne Biegi Przelajowe im. Alojzego Graja, XI Integracyjny Fordoński Festyn Maryjny, pielgrzymki, wyjazdy, skupienia, katechezy, konkursy, majówki, rajdy itd. Z pewnością dla każdego coś się znalazło. Redakcja stara się, choć w jakiej mierze, by je dokumentować, opisywać i czynić refleksję nad tymi wydarzeniami.

Rozpisali się też nasi PT Czytelnicy. Dwa z listów zamieszczono wewnątrz wydania, a poruszają one ważne sprawy.

Zbliża się czerwiec, a więc niebawem wyjazd młodych na XI Lednicę, Boże Ciało i publiczne wyznanie wiary, nabożeństwa czerwcowe przy krzyżu misyjnym, koniec zajęć szkolnych i akademickich, przygotowania do pielgrzymek pieszych.

Nie można pominąć ważnej daty 10. czerwca. Jest to dzień i kolejna rocznica święceń kapłańskich naszego proboszcza ks. Jana, w tym roku o tyle ważna, że XXXV. Czciogodnemu Jubilatowi - Ad multum annos.

Następne wydanie będzie miało numer 150. Może ktoś zauważy? A tymczasem - miłej lektury

FRED

W NUMERZE M.IN.:

Dojrzewanie	(str. 5)
Biegi, występy, pokazy	(str. 11)
Chlebem być	(str. 13)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

O nowych wydarzeniach

Str. 1 okładki - „Procesja światła” w ramach nabożeństwa fatimskiego, fot. M. Pawłowski

FATIMA - 90 LAT MINĘŁO

GŁOS Z NIEBA DO PASTUSZKÓW

W tym roku w naszej parafii Dzień Fatimski obchodziliśmy w łączności z całym światem i w zgodności z historią objawień. Nabożeństwu przewodniczył ks. proboszcz Jan Andrzejczak, a śpiewy prowadził ks. Dariusz Wesolek. W nabożeństwie wzięło udział kilkuset wiernych z figurą na ramionach, lampionami ...

Dnia 13 maja 2007r. w naszej parafii, w łączności z całym światem, rozpoczęliśmy ogólnosiwiatowe obchody 90-tej rocznicy objawień Matki Bożej w Fatimie.

Przygotowanie trójki pastuszków do objawień zaczęło się nieco wcześniej. Pewnego wiosennego dnia 1916 roku, gdy Portugalia wciągnięta została na jakiś czas w wir wojny, zatrwożone dzieci ujrzały Młodzieńca około 14 do 15 lat o nadziemskiej piękności, który rzekł do nich łagodnie - "Nie bójcie się. Jestem Aniołem Pokoju. Módlcie się ze mną". Ukląkł i pochylił czoło aż do ziemi. Gdy dzieci uczyniły to samo, Anioł powtórzył trzy razy: " O Boże mój, wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, ufam Tobie i miłuję Ciebie. Proszę Cię o przebaczenie dla tych, którzy w Ciebie nie wierzą, Ciebie nie uwielbiają, Tobie nie ufają i Ciebie nie miłują". Kiedy powstał powiedział - "Módlcie się w podany sposób! Najświętsze Serce Jezusa i Marii wysłuchają waszych modlitw". Kilka miesięcy później Anioł ukazał się im po raz drugi i mocno zachęcał do modlitwy i ofiar.

Upłynęły dwa lub trzy miesiące i Anioł ukazał się im po raz trzeci. Trzymał w ręce kielich, a ponad nim Hostię. Z Hostii krople krwi spływały do kielicha. Anioł ukląkł i trzykrotnie wypowiadał modlitwę: "Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty. W najgłębszej pokorze cześć Ci oddaję i ofiaruję Tobie Przenajdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa obecnego na ołtarzach całego świata jako wynagrodzenie za zniewagi, świętokradztwo i obojętność, którymi jest On obrażany. Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i przez przyczynę Niepokalanego Serca Marii proszę o łaskę nawrócenia biednych grzeszników". Anioł powstał, wziął Hostię i

podał ją Łucji, a zawartość kielicha rozdzielił między Hiacyntę i Franciszka. Upłynęło sześć miesięcy. Żadne z dzieci nie wypowiedziało ani słówka przed obcymi o zjawieniach się Anioła. Nadszedł piękny 13 maj 1917r., a więc właśnie dziewięćdziesiąt lat temu...

W tym roku w naszej parafii Dzień Fatimski obchodziliśmy w łączności z całym światem i w zgodności z historią objawień. Nabożeństwo rozpoczął i przewodniczył ks. proboszcz Jan Andrzejczak, a śpiewy prowadził ks. Dariusz Wesolek.

W Domu Bożym pierwsi Maryję uczcili nasi duszpasterze, niosąc Jej statwę do wyjścia z świątyni. Tu Maryję na ramiona przejęły kobiety. W świątyni rozpoczęliśmy modlitwę różańcową. Drugą dziesiątkę Różańca św. zmówiliśmy przy pomniku śp. ks. Prałata Zygmunta, kapłana, który już od dziecka z rodzeństwem i rodzicami odmawiał codziennie tę modlitwę. Za życia na ziemi wielokrotnie wypowiadał swoje pragnienie, aby w naszej świątyni była codzienna modlitwa różańcowa, aby całe rodziny codziennie odmawiały Różaniec św. Wielu z nas pamięta ks. Prałata wędrującego z różańcem w ręku koło "Betlejemki", a później wokół świątyni murowanej.

W procesji wokół świątyni, tuż przy kapłanach, podążali pastuszkowie: Hiacynta- Julia, Franciszek- Bartek i Łucja - Ewa (dzieci te wraz z rodzeństwem: Alicją, Piotrem i rodzicami - panią Anną i panem Mirosławem, a niejednokrotnie i z krewnymi, śpieszą co sobotę do świątyni, aby o 18-tej poprowadzić modlitwę różańcową).

Kolejne dziesiątki Różańca to kolejne postoje na rozważanie tajemnic i wędrowanie za Maryją ze śpiewem, światłem świec i zniczy aż do Jej Figury, która stanęła w tym miejscu, aby przypominać nam o Nawiedzeniu przez Nią naszej parafii dnia 21 czerwca 1996 r. Modlitwy, śpiewy i błogosławieństwo ks. Prałata zakończyły majowe spotkanie. Będziemy znów wędrowali z różańcami i świecami w dłoniach 13 czerwca, a Maryja obdarzy nas światłem miłości.

Maria

SIEDEMDZIESIĘCIOLETNI OSIEMNASTOLATEK

ze Zdzisławem Mielcarkiem - rozmawia Hanna Górecka

Hanna Górecka: W tym roku po raz ósmy odbyły się Wiosenne Biegi Przełajowe im. Alojzego Graja. Proszę mi powiedzieć, który raz brał Pan w nich udział?

Zdzisław Mielcarek: Trudno powiedzieć, ale prawdopodobnie wziąłem w nich udział trzy lub cztery razy.

Co Pana skłoniło do wystartowania w tych zawodach?

Biegam - nie tylko tutaj, ale również na dłuższych dystansach. Robię to ze względu na ruch i świeże powietrze. Poza tym jest to dla mnie ogromna satysfakcja.

Powiedział Pan, że jest długodystansowcem. Jaki najdłuższy dystans przebiegł Pan w swoim życiu?

Najdłuższym dystansem jaki przebiegłem był maraton, który mierzył 42 km i 195 metrów.

Jestem pod wielkim wrażeniem. Proszę mi powiedzieć, dlaczego cały czas Pan trenuje mimo ukończenia 71 lat?

Po prostu - jak ktoś biega tyle lat, to nie jest w stanie przestać. Tak jak już wcześniej wspomniałem o rywalizacji z młodymi, chcę im pokazać, że w starszym wieku też można biegać. Staram się ich zachęcić do biegania własnym przykładem.

Od jak dawna Pan trenuje?

Uprawiam sport od ponad czterdziestu lat. Na początku grałem w piłkę nożną, ale z czasem, ze względu na wiek, koledzy namówili mnie do zajęcia się biegami. Stało się tak ponieważ do zespołu piłkarskiego, w którym grałem przychodzili coraz młodszy i musiałem ustąpić miejsca innym.

W jakim klubie piłkarskim Pan grał?

Grałem w klubie KS „Gwiazda” Bydgoszcz. Dziś biegam w barwach TKKF Orzeł Bydgoszcz.

W swoim życiu odniósł Pan wiele sukcesów. Jaki był ostatni?



foto: Mieczysław Pawłowski

W sobotę - 5 maja 2007 brałem udział w maratonie, w Inowrocławiu na Mistrzostwach Polski Weteranów. W mojej kategorii wiekowej - powyżej 70 lat zdobyłem pierwsze miejsce.

Czy zamierza Pan brać udział w biegach w przyszłym roku?

Trudno mi powiedzieć, gdyż nie wiem, czy nie wypadną mi w tym czasie jakieś inne zawody. Poza tym zależy też od stanu mojego zdrowia. Na pewno wystartuję, jeśli nie wystąpi żadna z wymienionych przeszkód, bo bieganie to moja pasja.

Wnioskuje z tego, że jest Pan bardzo zajęty człowiekiem. Czy to prawda?

W swoim terminarzu mam zapisane biegi odbywające się zgodnie z Kalendarzem Im-

prez Biegowych w całej Polsce, w ciągu roku.

Gdzie był Pan najdalej w swoim życiu?

W swoim życiu najdalej byłem w Czerkasach na Ukrainie. Był to bieg sztafetowy kończący się w Polsce - w Przemyślu. Inna sztafeta zaczynała się w Inowrocławiu, której trasa ciągnęła się aż do Niemiec Zachodnich, a jej długość wynosiła 820 kilometrów.

W dzisiejszych zawodach zajął Pan 5 miejsce. Czy jest Pan z tego zadowolony?

Czuję mały niedosyt, gdyż dystans był dla mnie za krótki. Wydaje mi się, że jeśli byłby troszeczkę dłuższy osiągnąłbym lepszy wynik.

Dlaczego nie lubi Pan krótkich dystansów?

Nie do końca mogę się z Panią zgodzić. Chodzi o to, że jak ktoś się trenuje pod kątem długich dystansów, to niekoniecznie musi być dobry na tych krótkich. Uważam, że "trzeba mieć taką specjalność".

Jak chciałby Pan zachęcić czytelników "Na oścież" do uprawiania sportu?

Uważam, że dzięki ruchowi i gimnastyce człowiek czuje się lepiej. Staram się zachęcać młodych do uprawiania sportu poprzez dawanie przykładu i branie udziału w kolejnych zawodach. Dzisiaj usłyszałem sporo ciepłych słów od wielu osób. Nawet ksiądz Krzysztof Buchholz powiedział, że jest pod wielkim wrażeniem, że człowiek w moim wieku jest zdolny do takiego wysiłku. Ja się czuję, jakbym miał nadal osiemnaście lat.

Dziękuję za rozmowę.

I ja też dziękuję

Od redakcji:

Rozmowę przeprowadzono 20. maja br. podczas Wiosennych Biegów im. Alojzego Graja.

XXXV LAT SŁUŻBY

10 czerwca 2007 roku przypada jubileusz 35-lecia kapłaństwa naszego księdza proboszcza Jana Andrzejczaka, któremu z tej okazji składamy najlepsze życzenia.

Życzymy, aby służba wspólnocie i trud jednania parafian z Bogiem nie były nigdy ponad siły. By Czcigodny Jubilat obdarzał wszystkich ojcowską radością, bo parafia jest tylko wtedy wspólnotą parafialną, kiedy jest w niej Kapłan sprawujący sakramenty.

Dzień Twojego jubileuszu jest dla nas dniem wdzięczności Bogu za dar kapłaństwa i dniem wdzięczności Tobie za serdeczną troskę o naszą parafię. Niech Bóg obdarza Cię zdrowiem, radością i niech błogosławi Twoim dziełom i planom. Szczęść Boże

Parafianie i Redakcja „Na oścież”

SAKRAMENT MIŁOŚCI

Komunia św. - wczoraj i dziś

Ile kosztuje uroczysta I Komunia Święta? Dokładnie tyle samo, co każda następna komunie każdego z nas. Jej ceną jest oddane z miłości dla nas życie Jezusa - Syna Bożego i darowanie nam życia wiecznego. To jest cena skalkulowana po chrześcijańsku.

Pamiętaj, abyś dzień święty święcił, to trzecie Przykazanie Boże obowiązujące każdego człowieka. Kościół zaś dodaje: w niedziele i święta we Mszy świętej nabożnie uczestniczyć.

Tyle nakazu, tyle minimum dla nas. Dla każdego chrześcijanina zapewne widomym jest, że owo „nabożne” uczestniczenie, to nie tylko sama obecność. To uczestnictwo realizuje się w pełni wtedy, gdy przystępujemy do Stołu Pańskiego, czyli do tak zwanej Komunii świętej.

Wielu z nas tak uczestniczy, a w tych dniach szczególnie będzie to widoczne. Wiele naszych dzieci po raz pierwszy w życiu będzie przystępowało do Stołu Pańskiego, czyli do I Komunii.

CO TO JEST EUCHARYSTIA

Eucharystia to najważniejszy, największy sakrament miłości. Najprościej byłoby cytować fragment wyjaśnienia opracowany przez Kongregację do spraw Kultu Bożego: *Eucharystia oznacza i urzeczywistnia komunie życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego, przez które Kościół jest sobą. Jest ona szczytem działania, przez które Bóg w Chrystusie uświęca świat, a jednocześnie szczytem kultu, jaki ludzie w Duchu Świętym oddają Chrystusowi, a przez Niego Ojcu.* Natomiast Sobór Watykański II w tej sprawie wyjaśnia: *Eucharystia jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijanina. Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołskie, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmagają. W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha.*

Sakrament ten został osobiście ustanowiony przez Jezusa w obecności wszystkich Apostołów podczas Ostatniej Wieczerzy. Jezus nie polecił Swym uczniom iść, uczynić tak czy inaczej w imię Jego. On sam wziął chleb, a potem kielich z winem i pobłogosławił, połamał mówiąc *To jest Ciało moje, bierzcie i jedzcie, to jest Krew moja, bierzcie i pijcie.* Na koniec dodał twardy nakaz: *To czyńcie na Moją pamiątkę.*

To była pierwsza Msza święta i od tego czasu Apostołowie czynili to, i czynią ich następcy, kapłani w niezmienionej formie do dnia dzisiejszego, a będą czynili aż do skończenia świata. Różnica jest tylko ta, że dziś Kościół dodał jeszcze inne modlitwy, znaki, liturgiczne, choć jak zauważamy, w czasie Przeistoczenia słowa są takie same. Jezus ustanowił ten sakrament w przededniu tego dnia, kiedy miał oddać Swoje życie na krzy-

żu za wszystkich. Powiedział im także, że - *Kto spożywa ten chleb i pije z tego kielicha, choćby i umarł, żyć będzie.* Te słowa jasno wskazują, że Ciało i Krew Chrystusa są pokarmem na życie wieczne.

Kolejnym znakiem i celebrowaniem Mszy św. przez Jezusa było spotkanie z uczniami w drodze do Emaus. Wówczas Jezus mówił uczniom Słowo Boże wyjaśniając im pisma, a w czasie łamania chleba podczas wieczerzy dokończył tajemniczej prze-



mal. Juan de Juanes

miany. Po tym fakcie znikł, aby pozostać pod postaciami Chleba i Wina, aby im unaocznili, że On jest z nimi jak zapowiedział, *aż do skończenia świata.* Dopiero po tym fakcie uczniowie poznali *Go po łamaniu chleba.* Zauważmy, że Jezus powiedział wyraźnie: *Bierzcie i jedzcie... bierzcie i pijcie.* Nie mówili: *podziwiajcie, wpatrujcie się, nieście do domu, fotografujcie, bądźcie pięknie ubrani.* Nic z tego. Dwa proste słowa - *jedzcie, pijcie.* Dodał jeszcze wyjaśnienie: *Kto spożywa Moje Ciało, będzie żył na wieki.* Dlaczego tak?

NADZWYCZAJNA PRZEMIANA

Wydawałoby się to wprost niemożliwe. Pewnie wiele razy chcielibyśmy powiedzieć, jak ówczesni za czasów Jezusa - *Jak On może dać nam swoje ciało?* Ta przemiana jest jedną z najważniejszych tajemnic naszej wiary. Podczas Mszy św. następuje niezwykle ważny moment zwany Przeistoczeniem. Mocą Ducha Świętego na słowa kapłana, które są powtórzeniem słów z Wieczerzy, cechy fizyczne chleba i wina wprawdzie pozostają takie same jak były, jednak zmianie ulega substancja. Chleb i wino przestają mieć swój naturalny wymiar pokarmu i napoju dla ciała, a zyskują nowy byt i sens, stając się pokarmem na życie

wieczne. Stają się autentycznie samym Jezusem Chrystusem.

DZISIEJSZE PRZYGOTOWANIA DO I KOMUNII

Widząc jednak czasem nasze przygotowania do tej uroczystej chwili, wydaje się, że wcale nie chodzi o te wielkie sprawy Boże, o głęboką wiarę umacnianą przez te święte znaki. W wielu domach trwają dyskusje na temat prezentów dla dziecka, na temat wyboru sali na przyjęcie dla gości. A jeszcze zdjęcia, kasety itp. W gazetach już od pewnego czasu trwa zgrzyliwa wyliczanka „Ile nas kosztuje I Komunia Święta?”

Cóż, jesteśmy ludźmi słabymi. Bywa tak, że z czasem nawet największe wartości są nie tak jak trzeba przez nas traktowane, a łatwo nam dostępne - powszednieją. Pomyślmy jednak o tym, że nawet chleb powszedni, który spożywamy codziennie, kilka razy dziennie, nie może być traktowany bez szacunku. Daje nam przecież siły do pracy i życia ziemskiego. A cóż dopiero taki dar jak, Chleb Eucharystyczny?! Przecież to, jak wspomniałem, Wielka Tajemnica naszej Wiary. Niepojęty, Wszchemocny, po trzykroć Święty został z nami pod postacią Chleba i Wina. Został i jest z nami i będzie „aż do skończenia świata. Wierzmy w to?”

To pytanie kieruję do wszystkich: do całej wspólnoty parafialnej, do samego siebie, a szczególnie dziś do rodziców, chrzestnych i gości, oraz do dzieci, które dostąpią pierwszy raz tej łaski. Trzeba zapytać, czy rzeczywiście wierze w tę wielką tajemnicę obecności Boga wśród ludu pod tymi postaciami. Trzeba nam wiele razy w ciszy swego serca prosić *Panie przytnóż nam wiary.*

W dzisiejszych czasach tak potrzeba nam tej wiary i miłości. Uwierzyć na dobre i na złe, że Bóg jest Miłością, a na Jego Miłość możemy odpowiadać tylko miłością, apelował Jan Paweł II. Dlatego godnie przeżywajmy wszystkie chwile z Nią związane. Godnie, czyli w radości serca, ale i skupieniu i czci. Przecież ten, kto wierzy i kocha chce być blisko. Niech przejawem tego „blisko” będzie nasze przykleśnięcie, nasze ciche westchnienie „wielbię Ciebie w każdym momencie”, nasze pełne wiary „Amen” na słowa kapłana „Ciało Chrystusa”.

Taka wiara z łatwością pozwoli nam odpowiedzieć na pytanie, ile kosztuje uroczysta I Komunia Święta. Dokładnie tyle samo, co każda następna komunie każdego z nas. Jej ceną jest oddane z miłości dla nas życie Jezusa - Syna Bożego i darowanie nam życia wiecznego. To jest cena skalkulowana po chrześcijańsku i przeżywania tej uroczystości w myśl takiej kalkulacji życząc każdemu dziecku które przystąpi pierwszy raz do Stołu Pańskiego, oraz wszystkim biorącym w niej udział.

KFAD

DOJRZEWANIE

W przeddzień Pięćdziesiątnicy

Człowiek bowiem nie jest programem komputerowym, lecz jest tajemnicą i istnieje cały szereg spraw w życiu człowieka, które rozwiązać można jedynie i wyłącznie poprzez miłość, ofiarę, przebaczenie, poświęcenie się, oddanie.

Dojrzewa nam młodzież, dojrzewa... W tym roku, 29 kwietnia kolejna 168-osobowa grupa młodzieży naszej parafii przystąpiła do sakramentu bierzmowania. Sakramentu udzielał ks. Biskup Jan Tyrawa. Uroczystość bierzmowania przypadła w niedzielę Dobrego Pasterza. Takiego Pasterza, poszukującego zagubionej owieczki i przynoszącego ją na ramionach z powrotem do stada, ukazał młodzieży w homilii ks. Biskup.

"Czy dzisiaj, w poczuciu godności człowieka, jego wolności, samowystarczalności obraz Chrystusa jako Dobrego Pasterza nam nie ubliża? Czy to ubliża naszej godności? Bo człowiek nosi w sobie poczucie samowystarczalności, godności. Jednak człowiek powinien się zastanowić zanim wygłosi jakiś nieomylny sąd. Bo człowiek może sobie stworzyć wirtualną rzeczywistość, w której będzie coraz bardziej tkwił i coraz bardziej będzie rozbijał się o tę prawdziwą rzeczywistość.

Człowiek jest w rzeczywistości tajemnicą. Co to znaczy? To znaczy, że istnieje cały szereg spraw w życiu człowieka, których przy pomocy techniki się nie rozwiązuje. Człowiek bowiem nie jest programem komputerowym, lecz jest tajemnicą i istnieje cały szereg spraw w życiu człowieka, które rozwiązać można jedynie i wyłącznie poprzez miłość, ofiarę, przebaczenie, poświęcenie się, oddanie. A zatem istnieje jakaś przestrzeń w życiu człowieka, którą właśnie określamy tajemnicą. Przestrzeń na miłość, na ofiarę, na poświęcenie, na oddanie się, właśnie ta przestrzeń sprawia, że nigdy nie potrafimy do końca odpowiedzieć na pytanie jak to się dzieje, że jeden człowiek pozostaje wierny, a drugi zdradza i odchodzi. To właśnie ta przestrzeń, ta tajemnica sprawia, że nigdy nie potrafimy odpowiedzieć na pytanie jak to się dzieje, że jednego stać,

żeby wdrapać się na szczyt heroizmu, a drugi upada na dno bestialstwa. Ta przestrzeń w człowieku może być wypełniona jedynie przez Boga. Człowiek potrzebuje Boga.

Co oznacza wiara w kontekście tej przestrzeni, którą nazywamy tajemnicą? W tej przestrzeni, która może być wypełniona jedynie Bogiem, wiara oznacza, że jedynie Bóg może ukazać człowiekowi pewne prawdy, pewną mądrość, której sam nigdy nie jest zdolny wymyślić. Człowiek staje się bardziej człowiekiem wówczas, kiedy jakoś



Moment udzielania sakramentu bierzmowania w asyście świadka i kapłanów

cjonalny argument i w ten sposób banalizuje również zło, które może popełnić.

Człowiek jest wielki, ale tylko i wyłącznie wówczas, kiedy stoi naprzeciw Boga i prowadzi z Nim dialog. Człowiek jest wielki, kiedy stoi naprzeciw Boga i przyjmuje Go jako Dobrego Pasterza, przyjmuje te wartości, których sam nie potrafi wymyślić, a dzięki którym staje się bardziej człowiekiem - bo inaczej może stać się bestią. Może dojść do głosu jego demoniczna strona - o tym trzeba pamiętać, kiedy rozważa się prawdę o Chrystusie jako Dobrym Pasterzu.

Musicie uświadomić sobie, że ten dzień bierzmowania jest dla was bardzo ważny, bo przed wami jest całe życie, to najbardziej dojrzałe, samodzielne i odpowiedzialne. Do tej pory inni was prowadzili, mówili wam co jest dobre, a co złe. Teraz to wszystko się kończy i sami musicie sobie powiedzieć co jest dobre, a co złe. To pierwszy dzień waszego dojrzałego życia. Chcę wam powiedzieć jak się bronić przed tym, żeby nie zbanalizować zła i aby nie czynić go pod pozorem dobra. Co czynić, żeby nie spaść na dno bestialstwa? Jest tylko jedna odpowiedź na to pytanie. Musicie dzisiaj rozstrzygnąć w sposób definitywny czego się będziecie w życiu trzymać, czy swojej mądrości, czy tej mądrości, z którą dzisiaj przychodzi do was Chrystus. Musicie rozstrzygnąć czy chcecie się trzymać Chrystusa jako Dobrego Pasterza, czy swoich mniemań, wirtualnych wizji świata i życia. A jeżeli będziecie się trzymać swoich wirtualnych wizji świata i życia, to czy rzeczywiście dojdziecie tam, gdzie chcecie dojechać? Czy macie szansę dojścia tam, gdzie chcecie dojechać? I właśnie po to przyjmujecie sakrament bierzmowania, abyście nigdy nie sprzedawali siebie, Boga i innych, abyście nigdy nie zdradzali siebie, Boga i innych, abyście zawsze, niezależnie od okoliczności życia, w których przyjdzie wam żyć, potrafili czynić dobro, bo tylko dobro się liczy, bo tylko dobro zostaje. Raz spełnione, raz uczynione, zostaje na wieki, bo dobro ma coś z samego Boga. Dobro jest owocem współpracy między człowiekiem a Bogiem, która dokonuje się w tej przestrzeni, która nazywa się tajemnicą człowieka. Właśnie po to przyjmujecie sakrament bierzmowania, abyście zawsze potrafili czynić dobro. Z tego dobra, jako ze swego rodzaju tworzywa, Bóg będzie wam gotował waszą wieczność, waszą wieczną szczęśliwość. Dlatego warto żyć i tylko takie życie ma sens. Inne życie sensu nie ma."

Takie ojcowskie słowa (w skrócie) skierował do naszej młodzieży ks. biskup Jan Tyrawa przed udzieleniem sakramentu bierzmowania. Przyznajmy, że i nam się one przydadzą.

(IP)

12 raz „Biało-Żółta”

Grupa Pielgrzymki Promienistej zaprasza na Mszę św., która odbędzie się **24 czerwca o 17:00** w kościele. Po Mszy nastąpi otwarcie listy pielgrzymkowej. Pielgrzymka trwać będzie od 27 lipca do 5 sierpnia br. pod hasłem „**Z miłości przeznaczyl nas dla siebie**”. Zapisy w biurze parafialnym w godzinach urzędowania. Koszt 90 zł. Wpłata przy zapisie 20zł. Zapraszamy na te rekolekcje w drodze. Więcej: www.bialo-zolta.prv.pl



EUCHARYSTIA

Kiedyś słuchałam kazania pewnego księdza, który wołał: - *Gdybyście wy wiedzieli co to jest Msza święta, nie opuścilibyście żadnej okazji, aby w niej uczestniczyć.* Wołając tak do nas, jednak nie powiedział nam co to jest Msza święta. Zapamiętałam tylko to jego wołanie.

Czytając teraz encyklikę Ecclesia de Eucharystia Ojca Świętego Jana Pawła II o Eucharystii w życiu Kościoła, napotkałam takie słowa: "Czasami spotyka się bardzo ograniczone rozumienie tajemnicy Eucharystii. Ogołocona z jej wymiaru ofiarniczego, jest przeżywana w sposób nie wykraczający poza sens i znaczenie zwykłego braterskiego spotkania. (...) Ufam, że ta Encyklika przyczyni się w skuteczny sposób do rozproszenia cieni wątpliwości (...), tak aby Eucharystia nadal jaśniała pełnym blaskiem całej swojej tajemnicy."

Już we wprowadzeniu Jan Paweł II pisze, że każdy kapłan, który celebrował Mszę św., razem ze wspólnotą chrześcijan, która w niej uczestniczy, przenosi się duchowo do tego miejsca i do tej godziny, która jest godziną naszego odkupienia. "W darze Eucharystii Jezus Chrystus przekazał Kościołowi nieustanne uobecnianie tajemnicy paschalnej. W nim ustanowił tajemniczą <równoczesność> między tamtym Triduum i wszystkimi mijającymi wiekami." Uczestnicząc w Eucharystii, uczestniczymy w dokonującej się właśnie ofierze naszego zbawienia.

"Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, pamiętkę śmierci i zmartwychwstania swojego Pana, to centralne wydarzenie zbawienia staje się rzeczywiście obecne i <dokonywa się dzieło naszego Odkupienia>. 11 Ofiara ta ma do tego stopnia decydujące znaczenie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, że Jezus złożył ją i wrócił do Ojca, dopiero wtedy, gdy zostawił nam środek umożliwiający uczestnictwo w niej, tak jakbyśmy byli w niej obecni. W ten sposób każdy wierny może w niej uczestniczyć i korzystać z jej niewyczerpanych owoców."

12 "Kościół żyje nieustannie odkupieńczą ofiarą i zbliża się do niej nie tylko przez pełne wiary wspomnienie, ale też poprzez aktualne uczestnictwo, ponieważ ofiara ta wciąż się uobecnia, trwając sakramentalnie w każdej wspólnotcie, która ją sprawuje przez ręce konsekrowanego szafarza. W ten sposób Eucharystia umożliwia współczesnym ludziom dostąpienie pojednania, które Chrystus uzyskał raz na zawsze dla ludzkości wszystkich czasów. W rzeczywistości: <Ofiara Chrystusa i ofiara eucharystyczna są jedną ofiarą>." 14

Przytoczę tu również jakże ważne słowa rozdziału I "Tajemnica wiary" pkt. 13

"Eucharystia przez swój ścisły związek z ofiarą na Golgocie jest ofiarą w pełnym sensie, a nie tylko w sensie ogólnym, jakby jedynie chodziło o zwykłe darowanie się Chrystusa jako pokarm duchowy dla wiernych, bowiem dar Jego miłości i Jego posłuszeństwa aż do ostatniego tchnienia jest przede wszystkim darem dla Jego Ojca. (...) ...jest to tajemnica <ofiary, którą Ojciec przyjął, odwzajemniając bezgraniczne oddanie swego Syna, kiedy Ten stał się posłusznym aż do śmierci, swoim Ojcowskiem oddaniem - a był to dar nowego Życia nieśmiertelnego w Zmartwychwstaniu>." "Zbawcza skuteczność ofiary urzeczywistnia się w pełni, kiedy w Komunii przyjmujemy Ciało i Krew Pana." (16)

Rozumiecie? W czasie Eucharystii Chrystus dokonuje ofiary pojednania nas z Ojcem. To jest Godzina naszego Odkupienia. Jeśli jesteśmy pojednani z Bogiem i wzmocnieni Komunią z Chrystusem mamy siłę do życia w zgodzie z naszym sumieniem i z innymi braćmi, bo Eucharystia jest najwyższym sakramentem jedności Ludu Bożego, a droga ku pełnej jedności może być realizowana tylko w prawdzie. (tamże 43,44)

Zakończę pytaniem Jana Pawła II zadany w punkcie 60 tej Encykliki "Jeżeli zaniedbamy Eucharystię, jak będziemy mogli zaradzić naszej nędzy?"

Irena Pawłowska

by z "Wiatraka", który codziennie odmawia Anioł Pański i włączyć na te 3 minuty.

Skoro awaria jest tak duża, choć pewnie nie, to może ogłosić zbiórkę na remont. Powiedzieć to parafianom a pomogą, na pewno pomogą. Byłem ostatnio w Bawarii, tam 4 razy biją dzwony w środku miasta, bo jeszcze o 15.00. Tak pięknie.

Parafianin, z ul. Bołtucia

Bydgoszcz, maj 2007
(nazwisko i imię znane Redakcji)

Od redakcji:

Na pytania zadane w liście otrzymaliśmy odpowiedź, że mamy poważną awarię mechanizmów dzwonów. Jej usunięcie jest skomplikowane i kosztowne (ok. 15 tys. zł). Trwa zbiórka funduszy.

O studenckim spotkaniu

BENEDYKTYŃSKA GAWĘDA (6)



foto. Jarosław Szymański

Jak wygląda życie codzienne benedyktynów?

Wpół do szóstej wstanie. O szóstej modlitwa poranna: Panie otwórz wargi moje, (niektórzy to już prawie mówią) "otwórz pliki moje, Tyś jest twardym dyskiem mojej egzystencji ... (ha, ha, ha...). Po modlitwie porannej msza święta koncelebrowana. Bracia studenci po krótkim dziękczynieniu i śniadaniu jadą do Krakowa na Papieską Akademię Teologiczną. A pozostali mają chwilę modlitwy, skupienia, śniadanie, sprzątnięcie celi i do pracy, jaką kto ma wyznaczoną - aż do godz. 12.50. O 12.50 modlitwa w ciągu dnia, trwająca dziesięć minut i obiad, podczas którego czyta się jakąś książkę. W ten sposób w ciągu roku można przeczytać wiele wartościowych książek. W niedzielę natomiast słuchamy dobrej muzyki. Po obiedzie jest czas do dyspozycji, kto musi odpocząć, "wyciągnąć nogi", to mu się przydaje, przyzwyczajają się, potem będzie jak znalazł. O 15.00 nieszpory po łacinie, po nieszporych konferencja lub próba śpiewu, o wpół do siódmej kolacja, dłuższa modlitwa od wól do ósmej do wpół do dziewiątej i około dziesiątej spanie. Czasem w tej ciszy się posiedzi dłużej i wtedy godzina spania owiana jest tajemnicą. Mimo takich samych ram, każdy dzień jest całkowicie inny i nie dłuży się. Niedziela ma taki sam rytm, tylko nie ma pracy ręcznej, lecz więcej nabożeństw i czasu wolnego.

Wy domownicy, macie jakiś czas wspólnotowy, jak rodzina?

Trzy razy w tygodniu są rekreacje, wtedy siedzimy razem, rozmawiamy, współbracia opowiadają o swoich zaangażowaniach, w niedzielę znajdzie się zawsze coś słodkiego do przegryzienia.... (cdn)

rozmowę spisała Słuchaczka

Listy, listy, Listy

Szanowna Redakcjo,

Czcigodny Księżę Proboszczu

Pragnę zapytać na Waszych łamach, a także zobaczyć odpowiedź, na nurtujące mnie, ale nie tylko mnie pytanie.

Dlaczego w naszym kościele, w naszej parafii od dłuższego czasu nie biją dzwony?

Wydaliśmy mnóstwo pieniędzy, ale cieszyliśmy się. Było wiele sprzeciwów, ale wspólnie z księdzem Zygmuntem przewartościowaliśmy. Dzwony biły, jak przystało na kościół. Teraz od dłuższego czasu - cisza. Podobno jest jakaś awaria. Wiem jednak, że można je włączyć ręcznie. Czy o 7.00 i 18.00 kościelnym tak trudno włączyć choć 1 dzwon? Czy o 12.00 nie może nikt przejść się, a choć-

MINI PIESZO

PIELGRZYMKA INTEGRACYJNA

Mam nadzieję, że to pierwsza, z wielu kolejnych pielgrzymek młodych ludzi do tego miejsca - takimi słowami przywitała nas, studentów zgromadzonych na Mini Pielgrzymce, przełożona wspólnoty sióstr szensztackich, opiekujących się sanktuarium na Piaskach.

Mini - pielgrzymkę, jako formę integracji studentów z bydgoskiego środowiska akademickiego zorganizowało duszpasterstwo Arka, działające przy kościele ojców Jezuitów. Trasę: Pl. Kościeleckich - Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej, pokonaliśmy w dwie godziny, wędrując brzegiem Brdy (tak długo, jak było to możliwe).

Na miejscu czekały na nas siostry z obiadem, później uczestniczyliśmy we mszy świętej, której oprawę liturgiczną przygotowało D.A. Martyria. Następnie, rozważając Pismo Święte, wpatrywaliśmy się w obraz Jezusa - Stugi, który umywał nogi apostołom. Po krótkiej kontemplacji w grupach, spotkaliśmy się na nabożeństwie majowym przy krzyżu. W trakcie naszego spotkania, studenci z DA Martyria uroczysto otworzyli listę grupy akademickiej „Przezroczyście”, diecezjalnej pieszej pielgrzymki do Częstochowy (21-31 lipca 2007).

Kolejnym punktem programu było ognisko, z kiełbaskami i śpiewem. Pielgrzymka zakończyła się odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego.

Myślę, że studenci nie zawiodą oczekiwani sióstr szensztackich i za rok znów przywędrują w II już pielgrzymce na Piaski, by wspólnie integrować się przez modlitwę i zabawę.

Zosia

AUTOKAREM

DOROCZNA PARAFIALNA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ

Zwyczaj autokarowego pielgrzymowania do Częstochowy jest kontynuowany w parafii od wielu lat i stanowi podziękowanie Matce Bożej za rok pracy i działania parafii. Tradycji stało się zadość, bowiem 14. maja br., o 4.00 nad ranem wyjechała do Częstochowy 51-osobowa grupa pielgrzymów.

Był czas na modlitwę, ale i też chwilę wypoczynku i relaksu. Utrudzeni pielgrzymim szlakiem cali i zdrowi powrócili pątnicy do domów następnego dnia przed 1.00 w nocy. A oto, co napisali o tym wyjeździe nowi młodzi parafianie Małgorzata i Łukasz:

Spotkanie z Matką Boską Częstochowską, Eucharystia i Droga Krzyżowa pozostanie w naszych sercach na zawsze. I zadajemy sobie to pytanie z kazania na Mszy św., czy jak pojedziemy na Jasną Górę następnym razem i staniami przed obrazem MB Częstochowskiej będziemy mogli Jej powiedzieć, że - „Jezus w naszym życiu jest nadal na I miejscu, a dopiero potem wykształcenie, samochód, itp. Będziemy trwać, razem z Maryją”. Mieliśmy też okazję poznać naszego nowego ks. Proboszcza trochę z innej strony, takiej „pielgrzymkowej”. Rogaliki były dobre, dziękujemy.

Duchowy Pielgrzym

BUDUJEMY NA SKALE

71 PIELGRZYMKA AKADEMICKA

"Budujemy na Skale" - pod tym hasłem, po raz 71, studenci z całej Polski spotkali się na Jasnej Górze, by zawierzać Matce Boskiej Częstochowskiej całe swoje życie.

Pielgrzymka rozpoczęła się wspólną Drogą Krzyżową z pochodniami, na Jasnogórskich Wałach.

W sobotę studenci mogli uczestniczyć w przeróżnych warsztatach, prowadzonych przez znane osoby, m.in. Szymona Hołownię, czy Jacka Pulikowskiego. Następnie spotkali się w katedrze częstochowskiej z władzami polskich uczelni, by razem, podczas nabożeństwa modlić się za siebie nawzajem. Wszyscy zgromadzeni otrzymali 10tki różańca. Z katedry wyruszyła pielgrzymka na Jasną Górę. Studenci idąc Aleją Najświętszej Maryi Panny odmawiali różaniec. Po dotarciu na miejsce kolejne grupy kłaniały się przed Matką Boską, w jej jasnogórskim wizerunku. O 21 odśpiewano Apel Jasnogórski, po nim została odprawiona msza święta na wałach. Wieczorem znów można było wybrać coś dla siebie, spośród różnych punktów programu: modlitwa, koncert, czy projekcja filmu.

W niedzielę studenci spotkali się w bazylice jasnogórskiej na uroczystej mszy



foto. Hanka Gorecka

Wspólnie z rektorami na celebracji w jasnogórskiej bazylice

świętej kończącej pielgrzymkę, której przewodniczył biskup Marek Jędraszewski. Przekazał pozdrowienia polskiej młodzieży od papieża Benedykta XVI.

Myślę, że tradycja pielgrzymowania na Jasną Górę, którą studenci pielęgnują od 71 lat, jest piękna i potrzebna. To niesamowite spotkanie się młodych z Matką Bożą i sobą nawzajem. To "ładowanie studenckich akumulatorów" na trudny czas zaliczeń i sesji.

Zosia Pawłowska

LEDNICA

2. czerwca 2007

Program

- * **Od rana** - POWITANIE pielgrzymów lednickich w recepcjach, tam można otrzymać tegoroczne symbole lednickie - chusteczkę JP II, śpiewnik, świecę
 - * **10:00 do 16:00** W Wiosce Ambasadorskiej będą Warsztaty muzyczne, stoiska ambasad i ambasadorzy. * Okazja do spowiedzi. * Możliwość oddania krwi (włącznie do 17.00)
 - * **10:00** warsztaty djembe w Wiosce Ambasadorskiej
 - * **12:00** Anioł Pański
 - * **12:30** występy djembe na Drodze Trzeciego Tysiąclecia
 - * **13:00** prezentacja Ambasad z całej Polski
 - * **15.00** Koronka do Bożego Miłosierdzia
 - * **16.00** Próba śpiewów i tańców lednickich (nauka nowych, przypomnienie starych)
 - * **17.00** Rozpoczęcie Spotkania Lednica 2000, powitanie i zawiązanie wspólnoty, wręczenie stypendiów "Talenty Lednickie", wprowadzenie relikwii św. Wojciecha i św. Jacka
 - * **18.30** Misterium o św. Jacku
 - * **20.00** Msza Święta
 - * **22.00** Przybycie 3. Maratonu Lednickiego * Adoracja Najświętszego Sakramentu * Wybór Chrystusa * Nabożeństwo
- POŚLIJ MNIE!**
- * **23.00** Różaniec św. Jacka
 - * **00.00** Przejście przez Bramę



BYŁO BĘDZIE PONADTO

BYŁO

27-29.04 - Ogólnopolska Pielgrzymka Akademicka na Jasną Górę „Budujemy na skale”.

30.04-2.05 - Wyjazd Załogi DA Martyria

14.05 - czuwanie w duchu lednickim

19.05 - mini pielgrzymka, czyli integracja studentów Bydgoszczy - Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na Piaskach.

20.05 - Fordoński Integracyjny Festyn Maryjny z udziałem Zespołu „Arka Noego”.

BĘDZIE

26.05. - zapraszamy na 20-ste urodziny Martyrii, które rozpoczniemy o 18:00 Mszą św. w kaplicy. W programie: ognisko z poczęstunkiem i wspominkami, Apel Jasnogórski, czuwanie, a wszystko zakończy Msza św. niedzieli Zesłania Ducha Świętego.

2.06 - Spotkanie na Lednicy. Koszt wyjazdu 33 zł. Chętni mogą się zgłaszać w środy i niedziele po Mszach Św. akademickich w sali Martyrii lub do Marii Pilarczyk.

WKRÓTCE

21-31 lipca piesza pielgrzymka na Jasną Górę w Grupie Przezroczyściej w ramach Pielgrzymki Diecezjalnej.

Od 2 do 15 sierpnia 2007 pielgrzymka na rekolekcje w Taize. Koszt: 415 zł + ok. 70 euro. Więcej informacji u Andrzeja Rudnickiego (tel. 604 535 593) lub po Mszach św. akademickich w środy i niedziele w sali Martyrii.

www.martyria.lo.pl

Czuwanie Lednickie w parafialnej kaplicy



Okolicznościowa dekoracja
w czasie czuwania, fot. M. Pawłowski

**Ogniu posól nas.
Ogniu rozpal nas.
Ogniu umocnij nas.
Ogniu roześlij nas.**

W duchu tej pieśni, 14 maja br., na prawie 3 tygodnie przez Spotkaniem Młodych nad brzegami Jeziora Lednickiego, przeżyaliśmy w naszej parafii czuwanie lednickie, zorganizowane przez DA Martyria i bydgoską ambasadę Lednicy.

Czuwanie było podzielone na 4 etapy:

- 1) etap posolenia Duchem Świętym:**
 - wsłuchiwalismy się w słowa z Ewangelii wg św. Marka ("Jeśli sól smak swój utraci, czymże ją przyprawić?"),
 - każdy z uczestników otrzymał woreczek ze solą
- 2) etap rozpalenia Ogniem:**
 - rozważalismy słowa z Ewangelii wg św. Mateusza ("Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie."),
 - wszyscy zgromadzeni zapalili świeczki i ułożyli je przy ołtarzu w kształcie ryby
- 3) etap umocnienia Ciałem Chrystusa**
 - uczestnicy czuwania przystąpili do Komunii Świętej
- 4) etap rozesłania**
 - wysłuchalismy słów Ojca Świętego Jana Pawła II, które skierował do młodzieży zgromadzonej na Lednicy w 2001 roku
 - otrzymalismy buta z cytatem Jana Pawła II, jako symbol naszego posłannictwa.

Aby jeszcze lepiej poczuć ducha Lednicy, śpiewalismy specjalnie dobrane pieśni, które co roku rozbrzmiewają na lednickich polach.

W czuwaniu uczestniczyło około 50 osób, w tym goście specjalni z Bielska - Białej i Ciechocinka. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji czuwania serdecznie dziękujemy.

Pozostaje nam jedynie zaprosić wszystkich, którzy czują ducha lednickiego, ale także tych, którzy nie mają pojęcia o tym, czym jest Lednica, na tegoroczne spotkanie LEDNICA 2000, które już 2 czerwca.

Ambasadorka



LEDNICKA AMBASADA

Koordynatorzy ambasad lednickich
poczta: pkielar@lednica2000.pl
internet: <http://www.lednica2000.pl>
lista dyskusyjna: <http://www.ambasador.lednica2000.pl>

AMBASADOREM BYĆ

z Kamilem Słowiozkiem rozmawia Jarosław Szymański

Jarek: Skąd jesteś? Ile razy byłeś na Lednicy i co cię pociągnęło, aby tam jechać?

Kamil: Przyjechałem z Bielska-Białej specjalnie tutaj na spotkanie lednickie do Bydgoszczy. Na Lednicy byłem 6 razy, czyli w tym roku będzie to moja 7 Lednica. Kilka razy byłem tam na różnych innych spotkaniach m.in. na pogrzebie Papieża. To, że pierwszy raz zjawiłem się na Lednicy to głównie po wizycie na Jamnej i spotkaniu o. Jana oraz osób, które jeżdżą na Lednicę i które się tym zajmują. Tak właśnie zaczęła się moja przygoda - może dość nietypowo, bo od końca, - od Jamnej.



fot. Jarosław Szymański

Jesteś Ambasadorem Lednickim - od ilu lat? I co robicie jako Ambasada Bielsko-Biała?

Ambasada w Bielsku-Białej powstała 15 lutego 2003 roku, czyli po mojej drugiej wizycie na polach. Po prostu wróciwszy do domu poczułem wewnętrzną pustkę i postanowiłem zaangażować się. Bo głównym zadaniem Ambasadorów jest to, aby Lednica żyła cały rok. Jako Ambasada organizujemy głównie wyjazdy, na Lednicę - zabieramy do parędziesiąt osób - ok. 200-300. Zdarza się, że organizujemy jakąś Mszę Lednicką czy czuwanie. Również regularnie pojawiajemy się w mediach lokalnych - promując spotkania lednickie. Przekazujemy także materiały lednickie do innych parafii.

Jak Ci się podobało czuwanie? Czy czegoś brakowało? Może jakieś rady dla Ambasadorów?

Przed wszystkim nie czuję się kompetentny do udzielania nikomu rad. Nie ma żad-

nego "ale" - czuwanie było świetnie przygotowane. Podziwiam organizatorów za trud włożony w przygotowania - szczególnie tych symboli, które były rozdawane uczestnikom, czyli buczków, woreczków ze solą i jeszcze świeczek. To zrobiło na mnie wrażenie i widzę, że jest tu grupa osób, którym chcę się robić. Ponieważ z własnego doświadczenia wiem, że najważniejsza jest ekipa, która ma chęć, werwę i ducha lednickiego.

Wiem, że jesteś "ojcem dyrektorem" forum lednickiego. Co tam można znaleźć i jak tam dotrzeć?

Można tak powiedzieć, że jestem "ojcem dyrektorem" - to takie humorystyczne określenie. Forum Lednickie to inicjatywa wirtualnej ambasady lednickiej, która powstała 3 lata temu - została założona przez już byłego Ambasadora ze Śląska - Michała. Jednak w ramach przekształceń stworzyliśmy portal lednicki. Założeniem jest jednoczenie ludzi z całej Polski - dać im miejsce, jakąś płaszczyznę spotkania. Oczywiście w realnym świecie ciężko jest się spotkać w taki sposób jak możemy robić codziennie przez Internet. Można się wypowiedzieć na tematy nie tylko lednickie, a także, co trapi, co cieszy, co smuci, co interesuje młodzież lednicką. Zapraszam oczywiście Bydgoszcz na www.lednica.info. Jest tam zakładka Forum, zakładeczka również bardzo ciekawa redagowana przez Jarosława Szymańskiego z Waszej parafii - dział Media. Znaleźć tam można również przesłania papieskie, różne teksty z Lednicy. Zachęcam do rejestracji się.

Czy Ambasadorzy działają na Lednicy? Jak to wygląda? Czy zaistnieją w tym roku?

Ruch Lednicki cały czas szuka swojego miejsca, swojego kształtu i formy, pod jaką może działać. W tej chwili w Polsce aktywnie działa ok. 160 ambasadorów - to jest taka grupa, która została po weryfikacji. To, że tutaj jestem związane jest z tym, że Ambasadorzy w tym roku przygotowują film na Lednicę. Bowiem dostaliśmy od Duszpasterstwa w Poznaniu 3 godziny (od 12:00-15:00). W ramach tego czasu jest kilka inicjatyw: film z rozmaitych miejsc, chór ambasadorski, będą również tańce. Będziemy także, jak co roku aktywnie działać na tyłach polach - w Wiosce Ambasadorskiej.

Dziękuję za rozmowę.

Ja też dziękuję.

Od redakcji: Rozmowę przeprowadzono 14 maja 2007 po „Czuwaniu lednickim”.



W Oazie Młodzieży

BYŁO

7.05. Msza św. w intencji osób uzależnionych, współuzależnionych, zniewolonych oraz wszystkich, którym bliskie jest dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka w naszej kaplicy parafialnej (godz. 18:30)

9.05. Msza św. KWC i spotkanie odpowiedzialnych za wspólnoty; o.o. Jezuici

19.05. Dzień Skupienia Animatorów Ruchu Światło-Życie w naszej parafii (patrz obok)

TRWA

25-28.05 Centralna Oaza Matka; Krościenko nad Dunajcem.

Spotkania w salce oazowej na II piętrze Domu Parafialnego odbywają się w PIĄTKI po parafialnej Mszy świętej o 18:30, w czasie której pełnimy posługę liturgiczną.

W każdy WTOREK o 19:30 - spotkanie modlitewne w salce oazowej. **ZAPRASZAMY**

BĘDZIE

4.06. Msza św. w intencji osób uzależnionych, współuzależnionych, zniewolonych oraz wszystkich, którym bliskie jest dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka w naszej kaplicy parafialnej (godz. 18:30)

10.06. Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie

13.06. Msza św. KWC i spotkanie odpowiedzialnych za wspólnoty; o.o. Jezuici

Od 26.06 Oaza Żywego Kościoła - czas letnich rekolekcji

Kto pozwala wejść Chrystusowi w swoje życie, niczego nie traci. W tej przyjaźni otwierają się rzeczywistości na oścież drzwi życia. Tylko w tej przyjaźni doświadczamy tego, co jest piękne i co nas wyzwala.

(Benedykt XVI, papież)

Zajrzyj na stronę:

www.bydgoszcz.oaza.pl/mbkrm

Forum Oazowe Diecezji Bydgoskiej

www.oazabydgoska.xt.pl



CHLEB ŚWIĄTECZNY

(J 20; 19-23)

Pomimo dobrej, ale krótkiej ;) pamięci mojej przypominam sobie, że dzień Pierwszej Komunii Świętej był dla mnie bardzo radosny i że przeżyłem go doniośle i uroczysto. Wszystko było takie jasne, słoneczne. Zebrało się mnóstwo członków mojej rodziny - tego dnia byłem dla nich (zaraz obok Chrystusa) najważniejszy. Ja i Chrystus. Chrystus i ja byliśmy w centrum zainteresowania mojej rodziny. Wszystko to dzięki łasce Boga i moim rodzicom (za których Jemu dziękuję), którzy tak bardzo się starali o piękno tej uroczystości. Jak również dbali o godne i odpowiednie przeżycie moje tych chwil rzutujących na całe życie. Dostałem również wtedy moje pierwsze własne Pismo Święte.

Uwielbiam Boga za dar tego sakramentu. Dar pierwszego zjednoczenia mojego ludzkiego ciała z Bosko-Ludzkiem Ciałem Chrystusa. Dar, który otworzył mi drogę do głębszego jednoczenia się z moim Panem i Zbawicielem.

Tyle miejsca poświęciłem swojemu doświadczeniu tego kolejnego kroku na drodze

dojrzewającego chrześcijanina, byśmy zobaczyli jakie cudowne, religijne momenty miały miejsce w naszym życiu.

Zauważmy, że w żadnej innej religii nie ma mowy o tym, że człowiek może się karmić Ciałem Boga. Pod tym względem chrześcijaństwo to ewenement. Tak jak po zmartwychwstaniu niegdyś przed apostołami, tak i w danej historii naszego życia staje Jezus mówiąc: "Pokój wam!". I tak jak apostołom kiedyś, tak też dziś kapłanom daje władzę odpuszczania grzechów, byśmy mogli być bliżej Niego. Żebyśmy mogli karmić się Nim.

A jak my reagujemy na obecność Chrystusa, kiedy uczestniczymy w Eucharystii w której On przychodzi do nas?

Apostołowie "uradowali się (...) ujrawszy Pana". Obyśmy i my nie dawali sobie powodów do smutku. Przecież jako dzieci przeżywalismy wiele radości ze spotkania z Panem. *Człowiek stworzony jest do radości, radość istnieje dla człowieka* (św. Franciszek Salezy).

moralista

DUCHOWA STACJA BENZYNOWA



Uczestnicy Dnia Skupienia Animatorów, fot. D. Mielecka

"IDZIE I GŁOŚCIE" (Mk 16, 15-18) to temat nowego roku formacyjnego Ruchu Światło-Życie, który rozpocznie się od obchodów Centralnej Oazy Matki (25-28.05). W sobotę 19 maja w naszej parafii odbył się Dzień Skupienia Animatorów Ruchu Światło-Życie, który podjął refleksję nad tym tematem.

Uczestniczyło w nim 20 animatorów i moderatorów z Bydgoszczy, Szubina oraz z Sępólna Krajeńskiego. Byli z nami dwaj kapłani - ks. Tomasz Dadek i ks. Rafał Muzolf - którzy następnego dnia obchodzili I rocznicę święceń kapłańskich. Gospodarzem spotkania był Duch Święty - był w każdym z nas i stworzył Wspólnotę, w której był czas na osobistą modlitwę, nabożeństwo Słowa Bożego, konferencję, jak i radosne świętowanie przy "małym co nieco". W czasie konferencji ks. Tomasz, mówiąc o modlitwie, odnosił się do słów, że "mamy być mniej święci, a być bardziej sobą" i że "najpierw powinno modlić się

serce, a dopiero potem usta". Co to dla mnie znaczy? Znaczący to tyle, że muszę otwierać się Pana Boga, bo tylko On prowadzi do świętości. W przeciwnym razie, będę tworzyć własny, często sztuczny obraz "świętego", a na drodze do tej mojej "świętości" Pan Bóg stanie się tylko środkiem do celu, czyli duchową stacją benzynową ;). Wspólny czas radości zakończyło nabożeństwo Słowa Bożego, gdzie przyjęliśmy Chrystusa w Jego Słowie.

Do domów wracaliśmy głodni, ale nie fizycznie, tylko duchowo. Brak Eucharystii sprawił, że poczuliśmy niedosyt, pragnienie spotkania z Naszym Panem i przyjęcia Jego Ciała do naszych serc. I tak chyba powinno być. Chrześcijanin po przeżyciu swojej Pierwszej Komunii Świętej powinien pragnąć drugiej, trzeciej i każdej następnej, bo *Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim* - mówi Pan. (J 6, 56).

Alleluja!

Pat



FUNDACJA „WIATRAK”
ul. gen. M. Bołtucia 5,
85-791 Bydgoszcz,

tel. sekretariat: 323-48-10 fax 323-48-11 *
www.wiatrak.org.pl * ckk@wiatrak.org.pl
* Biuro czynne od pn do pt (10.00-18.00) *
Poradnia **WIATRAK** (pn-pt 18.00-21.00)
Pomocą służą: psycholog, pedagog, psychiatrię, prawnik, logopeda, teolog (także informacja nt. sekt).

fax +48 (52) 32 34 811; fax2mail
+48 52 552 42 43, wsparcie: MultiFax

Konta bankowe:

Fundacja Wiatrak BGŻ SA
05 2030 0045 1110 0000 0056 1160
CKK Wiatrak PKO BP II o/Bydgoszcz
22 1020 1475 0000 8002 0065 8161
**Fundusz Budowy
Domu Jubileuszowego** (konto budowy)
Bank Pocztowy I O/Bydgoszcz
06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

BYŁO

28 kwietnia do 6 maja br. miała miejsce wymiana młodzieży, w której udział wzięli przedstawiciele 5 państw: Estonii, Litwy, Niemiec, Słowacji i Polski (patrz obok)

9 maja Fundacja "WIATRAK" włączyła się w bydgoskie obchody DNIA EUROPY.

13 maja odbyła się wiatrakowa majówka

20.05 Biegi im. Alojzego Graja * Festyn Maryny z udziałem „Arki Noego” i XI Festyn

BĘDZIE

1. czerwca CKK "Wiatrak" organizuje "Wieczorynkę", czyli opowiadanie bajek przez dorosłych. Zapraszamy wszystkie dzieci na 17.00 przy ul. Bołtucia 5. Dorosłych chcących wziąć udział w konkursie na najlepszego opowiadacza bajek prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 502 506 960.

3. czerwca na 12.30 (w niedzielę) zapraszamy wszystkie dzieci i dorosłych do udziału w obchodach Dnia Rodziny pod hasłem „Wszyscy kochamy Czerwonego Kapturka” w auli "Wiatraka". Wybierzemy najlepiej ucharakteryzowaną postać z bajki o Czerwonym Kapturku. Do przebrania zachęcamy wszystkich niezależnie od wzrostu i wieku.

WIATRAKOWA MAJÓWKA

13 maja 2007 roku odbyła się „Wiatrakowa majówka». Rozpoczęła się Mszą św. o 11.30, którą śpiewem ubogacił wiatrakowy zespół dziecięcy.

Po Eucharystii, na fordońskich górkach, rozpalono grilla z kiełbaskami. Można było także poczęstować się ciastem, stody-

czami i owocami. W międzyczasie odbywały się gry i zabawy rodzinne, zakończone wspólnym graniem i śpiewaniem.

Obecnych było 27 dzieci i sporo rodziców. Przy organizacji majówki pomagali wiatrakowi wolontariusze - GPS-y.

Aga R.

NA BUDOWIE DOMU

Z radością informujemy, że "Wiatrak" otrzymał z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego 1,5 miliona zł na budowę Domu Jubileuszowego. Środki te zostaną przeznaczone na wybudowanie, zadaszenie i ocieplenie południowo-zachodniego skrzydła budynku, w którym będą się mieścić specjalistyczne pracownie zajęciowe.

W kwietniu na Fundusz Budowy Domu Jubileuszowego wpłynęły 4 wpłaty. Wszystkim ofiarodawcom i tym, którzy swoją modlitwą i postem wspomagają dzieło budowy składamy serdeczne Bóg zapłać i za-

pewniamy o pamięci w modlitwie, zwłaszcza w cotygodniowej Mszy św.

Dziękujemy firmom i instytucjom, które w ostatnim czasie zaangażowały się w dzieło budowy: Firma "GOTOWSKI" - Budownictwo Komunikacyjne i Przemysłowe, Euroinvest, LECH, Urząd Miasta Bydgoszczy, Atlas, Wirbud, Ekotrade, Remondis.

W biurze "Wiatraka" można nabyć cegiełki o nominałach: 1, 2, 5, 10 i 50 zł.

KAMA

CO-OPERATION IN THE HEART OF EUROPE (WSPÓŁPRACA W SERCU EUROPY 2007)



fol. Archiwum Wiatraka

mi, zwłaszcza pochodzącej ze wsi, przełamania stereotypów oraz poznania innych kultur. Ze względów geograficznych, społeczno-ekonomicznych oraz kulturowych młodzież mieszkająca na wsi ma mniej możliwości spotkania się z ludźmi z innych krajów. Studenci z małych miejscowości czują się w dużych miastach niepewnie.

Nasza wymiana dała im szansę, aby poznać młodych ludzi studiujących w dużych miastach, a pochodzących ze wsi i małych miasteczek. Była to szansa na podzielenie się własnymi doświadczeniami i problemami. Wymiana odbyła się w Tleniu nad Wdą. Zaplanowana była również wycieczka do Bydgoszczy oraz do Torunia. Główne tematy wymiany to sztuka oraz sport. Przez 4 dni uczestnicy brali udział w spływie kajakowym Wdą.

Popołudniami odbywały się warsztaty malarskie. Każdego wieczoru jedna z grup przedstawiała swój kraj. Młodzież przygotowała program artystyczny oraz kolację, by w ten sposób zaprezentować swoją kulturę i zwyczaje. W Osiu wystawiono Galeria prac, które powstały podczas wymiany.

Koordinatorzy grup z poszczególnych krajów zaplanowali następne wymiany: we wrześniu 2007 roku na Litwie i w roku 2008 na Słowacji.

Sophie Teske

FUNDACJA „WIATRAK” (w internecie)
www.wiatrak.org.pl; ckk@wiatrak.org.pl



fol. Archiwum Wiatraka

Wiatrakowa majówka - zabawa z chustą

BIEGI, WYSTĘPY, POKAZY

NA FESTYNI MARYJNYM

20 maja odbył się XI Integracyjny Fordoński Festyn Maryjny. Wszystko rozpoczęło się o 9.00 biegami przełajowymi im. Alojzego Graja. Uczestników było sporo nie tylko ci najmłodszy ale także osoby starsze, którzy pokazali, że nie ważne kiedy i w jakim czasie dobiegniesz do mety, ważne że dobiegniesz do końca.

O 15.00 rozpoczęła się część kulturalna festynu. Jak co roku gościliśmy Straż Miejską, która pokazała techniki samoobrony, Straż Pożarna odkryła nam tajniki ciężkiego sprzętu ratowniczego, a Policja swoje ubiory i szkolenie psa obronnego.

Można było zobaczyć wiele atrakcji dla dzieci i młodzieży takich jak paintball, strzelanie z łuku, przejażdżki konne. Zagościło u nas wiele stoisk gastronomicznych. Można było spróbować kromki chleba ze smalcem prosto z Borów Tucholskich, karkówki oraz kiełbasek z grilla, lodów, cukrowej waty i wiele innych typowo festynowych pyszności.

W Domu Jubileuszowym zaprezentowano wystawę prac malarskich z "Pracowni Wiatraka".

Podczas trwania całego festynu odbyła się zbiórka pieniędzy na dokończenie budowy Domu Jubileuszowego, dzięki któremu dzieci, młodzież i dorośli będą mogli znaleźć w przyszłości coś dla siebie. Około 16.00 zostały wręczone czeki na pompę insulinową i protezę do nogi. Wśród stoisk była również

Masarnia, która zbierała pieniądze na protezę ręki dla swojego pracownika. Gościli u nas Warsztaty Terapii Zajęciowej, które pokazały swoje prace wykonane z różnych materiałów.



fol. Hanna Gorecka

*„Nie boje się, gdy ciemno jest,
ojciec za rękę prowadzi mnie ...”,
z piosenki „Tato” zespołu „Arki Noego”*

Około 17.00 był występ zespołu "Arka Noego". Jak zawsze maluchy zaskoczyły publiczność głębokim śpiewem o wartości, poznaniu i miłości Boga. Oprócz tego zagrał zespół "Antidotum" i Chór Pop-Gospelowy "Quadrans". Na scenie pojawiły się dzieci z klubu przedszkolaka, grupa osób niepełnosprawnych "Radość", wystąpiła grupa taniec nowoczesny z "Wiatraka".

Festyn zakończył się Apelem Jasnogórskim, podczas którego była wystawiona pantomima przygotowana przez grupę Anny Kowal.

Dużo by tu opowiadać o atrakcjach Festynu, jednym słowem - warto było przyjść i spędzić trochę wolnego czasu w gronie przyjaciół i znajomych. Za rok również Fundacja "Wiatrak" zaprasza na wspólne zabawy i miło spędzanie czasu festynowych wrażeń.

Magdalena Luftmann-Okońska

Jacy jesteście

CKK "Wiatrak" zorganizowało wojewódzki konkurs fotograficzny pt. „Jacy jesteście”. Na konkurs wpłynęło 121 zdjęć.

Rozwiązanie konkursu nastąpi 15 czerwca br. o 18.00 w "Wiatraku". Prace będą prezentowane również podczas obchodów Urodzin Miasta Bydgoszczy.

Magdalena Mrozińska
koordynator konkursu

*Za co to biją w tyłek, gdy
pobłądzi głowa? - Za to,
że głowa, błędząc, rozum
w tyłku chowa.*

Jan Kochanowski



DZIEŃ EUROPY W BYDGOSZCZY



fol. Archiwum Wiatraka

*„Montaż” flagi Europy
na Starym Rynku w Bydgoszczy*

9 maja 2007 Fundacja "WIATRAK" - jako Regionalny Punkt Informacyjny należący do europejskiej sieci informacji młodzieżowej EURODESK, włączyła się w bydgoskie obchody DNIA EUROPY.

Pragnęliśmy przybliżyć mieszkańcom Bydgoszczy postać Roberta Schumana (Sługa Boży Robert Schuman żył w latach 1886-1963, a 14 maja 2004 roku w Kościele Katolickim rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny), uważanego za jednego z ojców Zjednoczonej Europy oraz przypomnieć symbolikę flagi Unii Europejskiej.

Huzia

DOPOWIEDZENIA ...

CKK „Wiatrak” w marcu 2007 roku ogłosiło konkurs literacki „Dopowiedzenia...”, który polegał na wykorzystaniu reprodukcji dzieła malarskiego do stworzenia historii prozatorskiej bądź poetyckiej.

Ostateczny termin nadsyłania prac minął 16 maja. W wyznaczonym terminie otrzymano 50 utworów (poezja i proza) 37 autorów z całej Polski. Wśród nich komisja konkursowa nagrodziła 7, a wyróżniła 9. I tak:

W grupie wiekowej 13-15 lat

w kategorii **POEZJA** nagrodę główną otrzymała Małgorzata Falańczyk z Publicznego Gimnazjum im. Mariana Rejewskiego w Białych Błotach, wyróżnione zostały prace Weroniki Piątek ze Szkoły Podstawowej nr 18 im. H. Ch. Andersena w Bydgoszczy oraz Krystyny Sobockiej z II Katolickiego Gimnazjum w Katowicach.

w kategorii **PROZA** nagrodę główną przyznano Michałowi Kamińskiemu z katowickiego Gimnazjum, wyróżnienie zaś Edycie Kurek z Zespołu Szkół nr 22 w Bydgoszczy.

W grupie wiekowej 16-19 lat

w kategorii **POEZJA** nagrodę główną otrzymała Magdalena Stencel z I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku, wyróżnienie Żaneta Żabczyńska z X Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy.

w kategorii **PROZA** nagroda główna została przyznana Małgorzacie Stencel, zaś wyróżnienie Weronice Żurawskiej z V Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy.

W grupie wiekowej 20-25 lat

w kategorii **POEZJA** zostały wyróżnione teksty Ewy Kruchowskiej, studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego,

w kategorii **PROZA** nagrodzona została praca Natalii Jendrzejczak, studentki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, wyróżniona zaś Julianny Zofii Jonak z Warszawy.

W grupie wiekowej otwartej

w kategorii **POEZJA** nadesłanych zostało wiele prac. Wśród ich autorów nagrodzono dwóch: Elżbietę Galoch z Turka oraz Ewę Bajkowską z Lublina. Wyróżniono prace: Anny Piliszewskiej z Wieliczki oraz Barbary Medajskiej z Warszawy. Komisja konkursowa nie nagrodziła żadnej z prac prozatorskich w tej kategorii wiekowej.

Finał Konkursu i rozdanie nagród miało miejsce w piątek 25 maja br. w Centrum Kultury Katolickiej "Wiatrak" w Auli Domu Parafialnego. Uroczystość uświetnił występ studentów Akademii Muzycznej.

Sylvia Chruściel

Spotkanie

10. maja br. w Redakcji Przewodnika Katolickiego Diecezji Bydgoskiej odbyło się spotkanie Stowarzyszenia Dziennikarzy Katolickich i Prasy Parafialnej Diecezji Bydgoskiej, w którym udział wzięło kilkanaście osób z pism parafialnych diecezji. Omawiano sprawy organizacyjne Stowarzyszenia, m.in. projekt Statutu, logo itp. Następnie spotkanie zaplanowano 10. 06. br. o 16.00 w parafii pw. św. Łukasza na Fordonie. **(MAP)**

Moi drodzy!

Pragnę na Waszych łamach zapytać się publicznie co się stało z naszą - tak znaną grupą - jaką była Parafialna Straż Marszałkowska. Grupa tak wiele razy wygłaszana w czasie ogłoszeń, tak wiele otrzymująca publicznych podziękowań. Tegoroczne Triduum w ciszy, bez tych ludzi wydawało się puste. Nikt nie potrafił utrzymać porządku, nikt nie wskazywał odpowiednich miejsc. Jeden pan Krzysztof próbował coś zrobić na przedzie, brał jakiś udział, ale czy to mu wychodziło samemu? Nawet bez właściwego stroju! Proszę tak szczerze odpowiedzieć, czy nie szkoda tej grupy?

Przecież wszystkie parafie dookoła zdrościły nam Straży Marszałkowskiej. To byli ludzie wyszkoleni, którzy wiedzieli co robią.

To była grupa ludzi, którzy przeganiali z kościoła i sprzed kościoła wielu chuliganów. Mogliśmy w ciszy i skupieniu przeżywać liturgię i to co się działo (w kościele). Nie raz widziałem, że pewien element odchodził precz, gdy tylko ktoś z nich spojrział, lub dał znak ręką - "Idź precz", bo wiedział czego chce i czego należy wymagać. Uważam, że źle się stało, kiedy niszczyliśmy to, co inni wypracowali przez wiele lat. A co będzie dalej?

Chcemy mieć sanktuarium, ale bez żadnej służby porządkowej?

parafianin Jan Witt

(ze skrzynki parafialnej - 3. maja 2007 r.)

Od redakcji: Zasługi Straży Marszałkowskiej, służącej przez lata naszej parafii są bezsporne (patrz poniżej - słowa ks. Marcina Puziaka skierowane do PT Marszałków 22.01.2007 na Mszy św. o 18.30).

Zdaniem ks. Proboszcza, który zapoznał się z treścią listu, dotychczasową funkcję i formę działania należy zmodyfikować. Czas pokaze - jak to będzie?

SPORTOWE EMOCJE

NA FESTYNIE MARYJNYM

W ramach Festynu Maryjnego 20. maja 2007 r. odbył się na terenach zielonych przy kościele Matki Bożej Królowej Męczenników VIII Wiosenny Bieg Przełajowy im. Alojzego Graja.

Kim był Alojzy Graj? Był on polskim lekkoatletą, który w roku 1952 reprezentował nasz kraj na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach, również w 1954 r. uczestniczył w Mistrzostwach Europy w Bernie. Osiem razy zdobywał mistrzostwo Polski, a także poprawił rekord kraju na 5000 m, który należał do Jana Kusocińskiego. Karierę zakończył jako zawodnik WKS Zawisza Bydgoszcz. Postać tego sportowca warta była upamiętnienia, dlatego Parafialny Klub Sportowy WIATRAK organizuje biegi przełajowe jego imienia, zapraszając do uczestnictwa młodzież bydgoskich szkół, a także wszystkich, którzy preferują aktywny wypoczynek, uciążliwą rywalizację, sportowe zmagania. W VIII Wiosennych Biegach Przełajowych wzięło udział 60 zawodników, w tym 25 kobiet i 35 mężczyzn, na dystansach 500 m oraz 1000 m.

Było 6 konkurencji wiekowych dla pań i dla panów. Najmłodszy zawodnik miał 8 lat, a najstarszy 72 lata. Otwarcia tej imprezy dokonał kapelan PKS-u WIATRAK ks. Krzysztof Buchholz. Dużą niespodzianką była obecność polskiego lekkoatlety młodego pokolenia Artura Kohutka, medalisty Mistrzostw Europy z 2002r., także uczestnika Mistrzostw Świata gdzie ustanowił aktualny do dziś rekord Polski w biegu na 110 m przez płotki. Młodzi zwycięzcy oraz seniorzy byli dekorowani przez naszego gościa, a dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz Rady Osiedla Terenów Nadwiślańskich każdy zawodnik stojący na podium otrzymał nagrodę rzeczową. Upominkami zostali również obdarowani najmłodszy uczestnicy biegów. Dołączając jeszcze piękną pogodę można powiedzieć, że VIII Wiosenne Biegi Przełajowe im. Alojzego Graja były bardzo fajną, sportową imprezą. Zapraszamy już na nią w przyszłym roku.

Katarzyna Kubiś, Prezes PKS WIATRAK

ROWEREM PO ŚLADACH

PAMIĘCI KS. ZYGMUNTA TRYBOWSKIEGO

PKS "Wiatrak" zorganizował V RAJD ROWEROWY "ŚLADAMI KS. ZYGMUNTA TRYBOWSKIEGO".

Po raz kolejny uczcił pamięć śp. ks. Zygmunta, odwiedzając miejsca Jego kapłańskiej drogi, poznając również Ziemię Chełmińską, ciekawe zabytki oraz piękny, nadwiślański pejzaż.

Rajd rowerowy rozpoczęto 30. kwietnia 2007 roku modlitwą przy grobie ks. Proboszcza i złożeniem kwiatów.

Trasa Rajdu wiodła do Chełmży (osiem lat pracy duszpasterskiej ks. Zygmunta Trybowskiego w Kolegacie p.w. Świętej Trójcy) przez Ostromecko, Nowy Dwór, Boluminek, Siemno (w latach 1973-1983 ks. Trybowski był proboszczem i budowniczym kościoła pw. Podwyższenia Krzyża św.), a także Przewodno z gotyckim XIII wiecznym kościołem, restaurowanym w XVIII wieku. Dnia 1.05.07 wyruszyliśmy z Chełmży do Papowa Bisku-

piego, w którym znajdują się ruiny zamku krzyżackiego z końca XIII wieku i gotycki kościół murywany z XIII/XIV w., przejeżdżając przez Dźwierzno, Płużnicę i Lisewo, miejscowości z akcentami architektury sakralnej, by zakończyć trasę w Chełmży. Drugiego maja gr. w kolegiacie chełmińskiej o 8.00 odprawiono Mszę św. koncelebrowana przez wikariusza ks. Patryka Frankiewiczza oraz naszego proboszcza ks. Jana Andrzejczaka, który wraz z uczestnikami rajdu ofiarował modlitwę w intencji śp. ks. Zygmunta w dniu Jego imienin.

Po Mszy św. spożyliśmy z ks. proboszczem Janem śniadanie, opowiadaliśmy o naszych dotychczasowych wyprawach. Z Chełmży do Bydgoszczy wracaliśmy przez Zamek Bierzglowski (komturia krzyżacka) i zakątki Zespołu Parków Krajobrazowych: Chełmińskiego i Nadwiślańskiego.

Tomasz Kubiś

TRUD FIZYCZNY I TRUD SERCA

Ks. Marcin Puziak, podczas kazania na Mszy św. dziękczynnej za posługę Straży Marszałkowskiej, w dniu wspomnienia św. Sebastiana powiedział:

„(...) Chrystus niesie trud tego, że jest niezrozumiany - Chrystus sługa. Wpatrując się w Chrystusa sługę widzimy, że nie ma służby bez trudu fizycznego i nie ma służby bez trudu serca, bez trudu wewnętrznego, kiedy człowiek zmagają się z pokusą by rzucić służbę, bo jest się nie rozumianym, a z drugiej strony doznaje się pokusy by rzucić służbę, bo to jest fizyczny męczący. Czasami okazuje się, że służba chrześcijańska, to taka służba, za którą najpierw doznaje się zapłaty cierpienia.

Święty Sebastian - patron Straży Marszałkowskiej jest przeszyty licznymi strzałami. Jeżeli to jest patron Straży Marszałkowskiej, to pewnie jest to jakiś znak także dla nich, i pewnie jakaś rzeczywistość, której sami doświadczają, zmagając się często z bardzo nietatwą służbą, służbą, która naraża na wiele trudności i tych fizycznych, i tych duchowych.

Tym większa wdzięczność budzi się w sercach, zwłaszcza tych, którzy są samymi marszałkami, że Pan Bóg nie daje temu duchowi osłabnąć, ale, że go wciąż podtrzymuje, czasami wbrew im samym, czasami przemieniając sposoby służby, a czasami odkrywając nowe horyzonty tego, co już czyni, tak, żeby wciąż czynili to dla wspólnoty.

Ale wspólnocie można służyć tylko wtedy, kiedy ma się oczy wpatrzone wysoko. Święty Sebastian zawsze patrzył ku Bogu. Ten swoisty wyraz spojrzenia ku niebu jest w samym ubiorze naszych marszałków. Te niebieskie marynarki Marszałków, które swoim kolorem przypominają niebo, pokazują, by według tego nieba, oceniali trud, który ponoszą w swojej służbie, wiedząc, że każdy trud służby jest łączeniem się z Chrystusem Sługą. Tym Sługą, który wiele cierpi, żeby jeszcze więcej uzyskać dla tych, którym służy, nie dla siebie samego - dla innych. Mieć odwagę i wytrwałość służenia, mieć cierpliwość w służbie, to jest to - o co prosimy dla nich, dla nas, dla każdego, kto podejmuje się chrześcijańskiej służby, na wzór Chrystusa Sługi, który służy każdemu człowiekowi.” (skrót kazania, oprac. Red)



**Salus aegroti
suprema lex esto!**

„Niechaj zdrowie chorego
będzie najwyższym prawem”

CENTRUM ONKOLOGII

im. prof. Franciszka Łukaszczyka
w Bydgoszczy, ul. Romanowskiej 2
Kaplica szpitalna
pw. Chrystusa Miłosiernego
(otwarta od 8.00 do 17.00)

MSZE ŚW.: Msze św.: 11.00 (w soboty, niedziele, święta); 15.00 (od wtorku do piątku)
* **WIZYTA** na oddziałach codziennie od 8.30 do 13.00 * **SPOWIEDŹ** na oddziałach (na każde życzenie) i od 13.30 do 15.00 w kaplicy. * **SAKRAMENT CHORYCH** na każde życzenie oraz w I (pierwszą) środę miesiąca w kaplicy. * **NABOŻEŃSTWA:** **Koronka do Miłosierdzia Bożego** o 14.50; **Nowenna do MB Nieustającej Pomocy** - w każdą środę po Mszy św. **Nowenna do św. Ojca Pio** we wtorki po Mszy św. (z ucałowaniem relikwii) w kaplicy.

ks. Marcin Puziak (kapelan), tel. 052 374-33-08 (w Centrum Onkologii) (13.30-15.00) w parafii 052 323-48-41 (po 16.00)

ASYSTENCJA

Asystencja to uczestniczenie we Mszy św. ze "zdrowym" spojrzeniem na chorych: np. wentylacja, podprowadzanie do Komunii, podanie wody.

Również gdy kapłan jest sam przy ołtarzu asystencja jest potrzebna, np. czytanie, podanie czegoś. Nie bójcie się! Kto ma trochę litości dla chorego niech wygospodaruje czas, choćby raz w tygodniu. Ks. Kapelan i chorzy na pewno się ucieszą.



**DOM
SUE RYDER**
W BYDGOSZCZY

Regionalny Zespół Opieki Paliatywnej
DOM SUE RYDER

w Bydgoszczy
ul. Wilhelma Roentgena 3
85-796 Bydgoszcz

KAPLICA

pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego
(odpuść w kaplicy 16. czerwca)

POSŁUGA DUSZPASTERSKA

(odwiedziny chorych, rozmowy z pacjentami i ich bliskimi itp.) trwa każdego dnia od 9.00 do 15.00 (oprócz poniedziałku) i na każde wezwanie. **MSZA ŚW.** sprawowana jest w kaplicy św. Alberta w każdą **środę o 11.00** (po niej Nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy) i w każdą **niedzielę o 14.15**. ks. Wojciech Retman (kapelan), tel. **052 329 00 95** (centrala RZOP-DSR) oraz **052-323-48-46**.

CHLEBEM BYĆ

o św. Bracie Albercie

Powinno się być dobrym jak chleb. Powinno się być jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się jeśli jest głodny (św. br. Albert)

Adam Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi k/Krakowa. Jego ojciec Wojciech, urzędnik celny, zmarł, gdy Adam miał 8 lat. Za stypendium otrzymane po śmierci ojca jedenastoletni Adam wyjechał do Petersburga do Szkoły Kadetów. Po roku matka nie pozwoliła mu kontynuować nauki, bojąc się wynarodowienia. Niedługo potem zmarła na gruźlicę. Po jej śmierci Adam uczył się w Gimnazjum i w Instytucie Politechnicznym Rolniczo-Leśnym w Puławach.



mal. Leon Wyczółkowski

Gdy wybuchło Powstanie Styczniowe w 1863 r. natychmiast przerwał naukę i przystąpił do Powstania. Jednak już w kwietniu został internowany i wywieziony do Ołomuńca. Stamtąd szybko uciekł i powrócił w szeregi powstańców. Niestety we wrześniu w potyczce z Moskalami został ranny i wzięty do niewoli. Od śmierci ocalał go lekarz polowy, który musiał amputować mu lewą nogę w okolicy kolana. Po tej operacji został odesłany do szpitala wojennego, skąd prawdopodobnie wykupiła go rodzina.

Po wyleczeniu, zagrożony zesłaniem na Sybir, udał się do Paryża. Tam sprawił sobie protezę. Chciał studiować malarstwo, jednak musiał wrócić do Warszawy żeby zrobić maturę. W 1886r. opiekunowie wysłali go na studia inżynierskie do Gandawy. Jednak on nie cierpiał nauk ścisłych. Wrócił do Warszawy i tam po wielu zabiegach udało mu się uzyskać stypendium od Włodzimierza Dzieduszyckiego na studiowanie malarstwa w Paryżu, dokąd wyjechał jesienią 1869 r.

W 1874 r. Adam Chmielowski wrócił do Polski i rozpoczął karierę malarza. Nawiązał wtedy wiele znajomości i kontaktów ze światem artystycznym, między innymi z Modrze-

jewską, Chełmońskim, Witkiewiczem. Jego malarstwo charakteryzowało się prostotą środków, naturalnością i nastrojowością. Podjejmował głównie tematy religijne i realistyczne, takie jak pejzaże wiejskie. Wiele obrazów udało się sprzedać.

Jednak w niedługim czasie popadł w melancholię i zaczął cierpieć na depresję. W 1879 r. odbył podróż do Włoch, a po powrocie osiadł we Lwowie, gdzie namalował swój najbardziej religijny obraz "Chrystus w cierniowej koronie - "Ecce Homo"". Pod koniec tego roku Chmielowski odbył w Tarnopolu rekolekcje u jezuitów. Konsekwencją tego było wstąpienie do nowicjatu i obłóczyny. Jednak w wyniku kolejnego załamania psychicznego, został wydalony z zakonu i umieszczony w 1881 r. w zakładzie dla psychicznie chorych. Ostatecznie nie uznano go za chorego.

Pobyt u brata w Kurdyńcach pomógł mu otrząsnąć się z depresji. Zaczął sympatyzować z III Zakonem św. Franciszka. Jeździł po Podolu włączając się w działalność Zakonu. Swym zachowaniem wzbudził jednak zainteresowanie władz carskich, które zmusiły go do opuszczenia Podola.

W 1884 r. wyjechał do Krakowa. Tam założył pracownię malarską. Coraz bardziej zaczął interesować go los ludzi biednych, bezdomnych i włóczęgów. Pieniądze za sprzedane obrazy zaczął przeznaczать na potrzeby ludzi biednych. Urządził kolację wigilijną dla podopiecznych i założył noclegownię. Powoli opieka nad potrzebującymi stała się jego drogą życiową.

W 1887 r. Adam Chmielowski przywdział habit tercjarza franciszkańskiego. Rok później złożył śluby zakonne, przyjął imię brata Alberta i założył Zgromadzenie Braci Albertynów Trzeciego Zakonu Świętego Franciszka Posługujących Ubogim.

Całe dalsze życie brata Alberta stało się wielkim dziełem posługiwania ubogim. Zajął się męską ogrzewalnią w Krakowie i musiał sam pozyskiwać środki na jej prowadzenie. Kiedy musiał zająć się także noclegownią dla kobiet, przyjął do swojego dzieła siostry. W 1891 r. założył Zgromadzenie Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim.

Z czasem, mimo kłopotów materialnych, działalność brata Alberta zataczała coraz większe kręgi. Otworzył domy dla ubogich we Lwowie, w Sokalu i w Tarnowie. W Zakopanem pozyskał domek pielusniczy, który spełniał rolę sanatorium dla ciężko chorych braci. Życie z ubogimi i poświęcanie się im nie sprzyjało słabemu zdrowiu brata Alberta. Zmarł na raka żołądka, 25 grudnia 1916 r.

W 1983 r. został beatyfikowany podczas Mszy św. na Krakowskich Błoniach, a w 1989 r. kanonizowany w Rzymie przez papieża Jana Pawła II. (opracował **WR**)

Plan Odpustu w kaplicy pw. św.

Brata Alberta Chmielowskiego w Hospicjum Sue Ryder w Bydgoszczy **17.06.2007 r.**

9.00 - Rozpoczęcie adoracji Najświętszego Sakramentu; **10.00** - Różaniec święty; **11.30** - Droga Krzyżowa; **13.45** - Koronka do Bożego Miłosierdzia; **14.00** - Msza Święta odpustowa; **18.00** - Nabożeństwo czerwcowe. Zakończenie adoracji.

Moi Drodzy!

Kochane Dzieci! Mamy maj - miesiąc Matki Boskiej. Otacza nas piękna przyroda, gdzie drzewa są zielone, kwiaty kwitną. Jest bardzo ciepło, bo słońce przyjemnie świeci.

W kościołach odprawiane jest nabożeństwo majowe. Wówczas śpiewa się Litanię Loretańską oraz inne pieśni Maryjne. Zostało już kilka dni tego pięknego miesiąca. Czy byłem już na takim nabożeństwie? Jeżeli nie, to może postaram się być?

Joasia

Rebus majowy



Wykreślanka

S	W	T	O	S	L	P	I	K	O
M	K	N	R	Z	E	S	I	Ł	O
W	I	D	E	E	N	L	E	I	C
K	E	A	N	Ś	A	W	P	A	I
Ę	D	Y	T	W	A	N	E	I	K
T	G	O	A	L	F	R	E	R	Z
A	S	Z	N	A	F	K	C	A	I
K	S	A	R	Z	N	I	S	K	Z
T	E	A	L	E	Z	F	O	N	A
S	R	E	Y	G	A	Ż	Ł	U	Y

Z diagramu należy wykreślić wyrazy podane poniżej, które są wymieniane w kolejności wierszy. Oto wyrazy: grupa, osiedle, budynek, miasto, rodzina, dzieci, państwo, ojczyzna, okolica, domki.

Pozostałe litery czytane poziomo wierszami utworzą rozwiązanie. Rozwiążcie rebus i wykreślankę - nagroda niespodzianka czeka na Was. Termin nadsyłania rozwiązań do 17. czerwca 2007 r.

Rozwiązanie rebusu brzmiało: „KWIECIEŃ”, a wykreślanki „WSPOMNIENIE ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU”.

Nagrodę otrzymuje Łukasz Pokora zam. w Trzemiętowie. Nagrodę wysyłamy pocztą. Nadsyłając rozwiązanie podajcie swój adres i koniecznie napiszcie ile macie lat.

Dzień Dziecka

Redakcja „Na oścież” postanowiła wyróżnić tego naszego młodego Czytelnika, który napisze i prześle do redakcji opowiadanie związane z Dniem Dziecka. Nagroda niespodzianka już czeka. Termin nadsyłania tekstów do 17. czerwca br.



Takie MISIE



Inni bogowie ...

Jasiu był bardzo wesołym chłopcem. Chętnie jeździł na rowerze i grał z kolegami w piłkę. Bardzo dobrze się uczył. Pani chwaliła go za to, że zawsze miał odrobione lekcje, a mama za to, że przynosił w dzienniczku dobre stopnie.

Jednak stało się coś ...

Jam jest Pan Bóg twój. Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.

Pierwsze przykazanie jest bardzo ważne. Mówi, że jest jeden Pan Bóg i nie możemy oddawać czci innemu bogu. Na pewno w tym miejscu zawołasz, że nie znasz innych bogów. Czyżby? Posłuchaj opowiadania o Jasiu, który bardzo lubił swój komputer.

Jasiu był bardzo wesołym chłopcem. Chętnie jeździł na rowerze i grał z kolegami w piłkę. Bardzo dobrze się uczył. Pani chwaliła go za to, że zawsze miał odrobione lekcje, a mama za to, że przynosił w dzienniczku dobre stopnie.

Jednak stało się coś, co odmieniło życie Jasia. Tatuś kupił mu komputer. Od tej pory Jasiu zapomniał o swoim rowerze, nie wychodził na dwór, żeby pograć z kolegami w piłkę. Czasem zdarzało mu się nie odrobić lekcji, a nawet zapomnieć odmówić wieczornej modlitwy. Cały czas bowiem zabierały mu gry komputerowe albo surfowanie po Internecie.

Pewnego dnia pani wychowawczyni zatelefonowała do mamy Jasia i poprosiła ją na rozmowę. Mama wróciła z niej bardzo smutna. Dowiedziała się, że Jasiu ma kilka ocen niedostatecznych, że jest niegrzeczny i rozdrażniony. Wtedy tatuś wyznaczył mu godziny korzystania z komputera i odłączył Internet. Jaś był bardzo rozczulony.

- Dlaczego? - skarżył się mamie. - Dlaczego tata tak zrobił? - Dlatego, synku - odpowiedziała mama - że stworzyłeś sobie swojego własnego boga: komputer. - Ale przecież to tatuś mi go kupił - upierał się Jaś. - Tak - odrzekła mama - bo komputer, podobnie jak inne urządzenia techniczne, ma pomagać ludziom, ma być wykorzystywany z pożytkiem dla człowieka. Ty poświęcasz mu cały swój czas i efekty tego są złe. Nie

wychodzisz na świeże powietrze, nie bawisz się z kolegami, zaniedbałeś się w nauce, zapomniałeś o modlitwie. - Teraz rozumiem - powiedział Jaś. - Będę musiał to zmienić. Czy w czasie wakacji będę mógł czasem skorzystać z Internetu? - Tak - odpowiedziała mama - ale pod kontrolą taty. W Internecie jest wiele złych informacji i nie wszystkie przynoszą pożytek tym, którzy z niego korzystają.

Człowiek sam stwarza sobie innych bogów. Może to być komputer, telewizor, zabawka, którą nie pozwala bawić się młodszemu bratu. Możesz zrobić bogiem nawet samego siebie. W jaki sposób? Wtedy, kiedy będziesz liczył tylko na własne siły i nie zaprosisz do swojej nauki, zabawy, do swojego życia Pana Boga.

Jak Go można zaprosić? Przez znak krzyża świętego i modlitwę. Trzeba Panu Bogu zaufać i polecić Mu wszystkie swoje sprawy.

Elżbieta Śnieżkowska-Bielak

(z „Boże przykazania łatwe do zapamiętania”, Dom Wydawniczy RAFAEL, Kraków. Tekst udostępniono w ramach Akcji „Dzielmy się słowem”).

DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe * samochodowe * Gerda * przerabianie wkładek (przy dorobieniu 15 kluczy - 1 wkładka GRATIS)

NAPRAWA OBUWIA

OSTRZENIE NARZĘDZI DOMOWYCH

nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamek * klódek * akcesoriów elektrycznych * baterii (wymiana baterii w zegarkach)

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku

13.30 - 18.00;

w soboty 9.00 do 13.30

**85-796 Bydgoszcz
ul. Łochowskiego 4**

(klatka druga przy Agencji PKO BP)
tel. kom. 0 501 404 302

ŻARNOWIEC MIOTLASTY

DRZEWA I KRZEWY PARAFII



Żarnowiec miotlasty - kwitnąca galazka

Żarnowiec miotlasty (*fac. Sarothamnus scoparius* L.) to krzew zwany też zajęczym grochem.

Żarnowiec miotlasty to krzew od 50 do 200 cm, gęsty, o gałązkach sprężystych, różgowatych, kanciastych, ciemno zielonych, pokrytych listkami o ogonkach trzy-listkowo pierzastych. Kwitnie od maja do czerwca. Kwiaty ma złocisto-żółte okrywające całą roślinę, tworząc groniaste kwiatostany, budowy dość ciekawej i misternej, tworzącej czarne strąki. W stanie naturalnym można spotkać go nad Bałtykiem i w części zachodniej Polski Niziny. Obecnie żarnowiec miotlasty postrzegany jest jako oceaniczno-europejski element florystyczny. Okazy pięknie kwitną i rosną nieopodal naszych domostw, bowiem znalazł sobie miejsce na obrzeżach naszej parafii. Roślina ta coraz częściej występuje jako ciekawostka przyrodnicza, bo jest jej coraz mniej.

Ulubione siedliska tego krzewu to wrzosowiska, skały, wydmy, jasne lasy, tam, gdzie

występują gleby bezwapienne, suche, krzemionkowo-piaszczyste. Dobry Bóg kazał żarnowcowi rosnąć tam, gdzie nawet trawa niechętnie wyrasta. Kazał mu rosnąć strojnie, zielono i złoto, by okrywać i zdobić nagość piasku i skał i dał roślinie moc leczenia.

W ziele i w kwiatach występują alkaloidy (sparteina, sarotomina i in.), flawonidy (skoparyna, orientyna, witeksyna), substancje gorczycowe i olejek eteryczny. Związki te, o bardzo złożonej budowie i trudnych nazwach, powodują, że ziele żarnowca miotlastego jest stosowane jako lek nasercowy.

W lecznictwie ludowym ziele i kwiat są używane jako środek moczopędny. Uwaga - sporadycznie może wywoływać bóle i zawroty głowy.

Ziele żarnowca miotlastego i alpejskiego jest zapisane w zbiorach ziół leczniczych Ojców Benedyktynów. Odwar z kwiatów farbuje tkaniny na żółto, a z kory na brązowo. Tam, gdzie żarnowiec występuje obficie, z jego gałązek robi się miotły. Włókno używa się do tkania przędzy. Był wysiewany na paszę dla zwierzyny, a po zaniechaniu uprawy zdziczał, co zapewne przyczyniło się do rozpowszechnienia tej rośliny.

Piękny bukiet i dość rzadki, żywym złotem, w oprawie majowej zieleni, zdobi miesiąc, który jest poświęcony Świętej Panience.

MAREK

Źródła:

*Bolliger, Erben, Grau, Heubl - Krzewy - Świat Książki 1998 * Mowszowicz L. - Przewodnik do oznaczania krajowych roślin zielarskich, PWRiL Warszawa 1985.*

Dla (nie tylko starszych) dzieci

UZUPEŁNIANKA

5/2007

(opracował KfAD)

1	D	I			N	T
2	M	A			E	K
3	Z	N			M	Y
4	M	Y			K	O
5	W	H			A	S
6	G	A			I	A
7	C	H			B	A
8	B	R			W	O
9	K	U			E	K
10	P	A			N	S
11	B	E			I	K
12	A	T			A	T
13	F	A			C	H
14	T	R			Ą	T
15	M	A			I	N
16	P	R			I	K
17	Ł	A			E	K
18	P	E			N	A
19	Z	E			E	K

Znaczenie wyrazów:

[1] Brylant przed oszlifowaniem [2] Bajkowy koziołek [3] Trochę mniej niż kolega [4] Niewielka kostka mydła [5] Znana karma dla kotów [6] Miejsce na wystawę dzieł sztuki [7] Trąd, lub grypa [8] Męskie stowarzyszenie katolickie [9] Niewielkie wiaderko [10] Towarzyskie układanie kart [11] Na główce dziewczynki [12] Biuro służby dyplomatycznej [13] Chroni ubranie przed zabrudzeniem [14] Kształt wielu znaków ostrzegawczych [15] Kukła [16] Pisze opowiadania i powieści [17] Ogół towaru na samochodzie [18] Ważna osobistość [19] "Casio" na ręku.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do 17. CZERWCA 2007 r. Losujemy nagrodę niespodziankę. PT Autorów rozwiązań prosimy o podawanie wieku.

Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: „BIERMOWANIE TO MOC DUCHA”.

Nagrodę otrzymuje **Klaudyna Przybylska-Pawłowska**, zam. w **Kórniku**. Gratulujemy. Nagrodę wysyłamy pocztą.

Kondolencje

Naszemu byłemu kościelnemu i stałemu Czytelnikowi - **Benedyktowi Szmytowi**, z powodu śmierci małżonki **Reginy** składamy serdeczne wyrazy współczucia.

*Dobry Jezu, a nasz Panie,
daj jej wieczne spoczywanie.*

KSIĄŻKI:

- » Albumy
- » Biblia i biblistyka
- » Biografie i świadectwa
- » **Chrystus i Maryja**
- » Dla dzieci i młodzieży
- » **Dokumenty Kościoła**
- » Encyklopedie, słowniki...
- » **Filozofia**
- » Gazety i czasopisma
- » Historia Kościoła
- » Inne
- » Kalendarze
- » **Katechezy i homilie**
- » Kulinaria
- » Literatura
- » Prezenty na różne okazje
- » Psychologia i socjologia
- » Religioznawstwo
- » Słowniki i nuty
- » **Teologia i inne nauki Kościoła**
- » **Wszystko o modlitwie**
- » Życie duchowe i sakramenty

Księgarnia religijna gloria24.pl
Ważne słowa na www.gloria24.pl

JEZUS Z NAZARETU.
OD CHRZTU W JORDANIE DO PRZEMIENIENIA
Benedykt XVI/Joseph Ratzinger,
Wydawnictwo M

PIERWSZA KSIĄŻKA PAPIEŻA!

24,99 zł

Patrzeć na Chrystusa
Dom Wydawniczy Rafael,
Benedykt XVI

9,90 zł

Poradnik homiletyczny
Wydawnictwo Vocatio,
praca zbiorowa

49,00 zł

Modlitewnik.
Za wstawiennictwem Jana Pawła II
Dom Wydawniczy Rafael

15,00 zł

Zamawiaj: * koszt wysyłki wynosi 10,00 zł

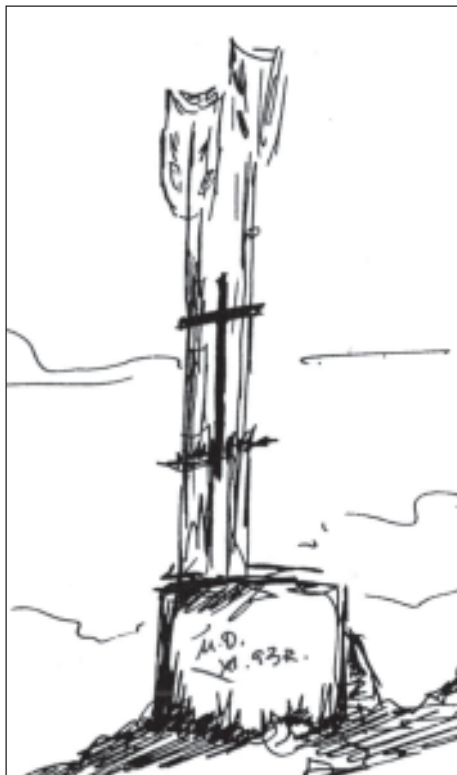
listownie:
www.gloria24.pl
ul. Grzegorzewska 69
31-559 Kraków

telefonicznie:
012-411-08-66

poczta elektroniczna:
zakupy@gloria24.pl

Internetem:
www.gloria24.pl

PATRONI MEDIALNI



RODZINA KULPIŃSKICH

W nocy z 1 na 2 listopada 1939 roku na dzisiejszym terenie Doliny Śmierci zginęła fordońska rodzina Kulpińskich. Na terenie dzisiejszej Doliny, bowiem zginęli nie w uprzednio wytyczonych rowach, a przed nimi. Z opisu wynika, że prawdopodobnie było to gdzieś w pobliżu dzisiejszego wejścia do wysokiego pomnika skręcając z bruku w prawo. Masowe groby były bowiem zastrzeżone tylko do dyspozycji bydgoskiej SS.

Kim byli sprawcy tego mordu? Głównym prowodyrem był dowódca obwodu Fordonu (Bezirken) Selbstschutz, czyli powołanej rozkazem Reischföhnera SS Heinricha Himmlera organizacji będącej policją podległą bezpośrednio SS. Funkcję tą od 7 października 1939 roku piastował miejscowy Niemiec, ogrodnik z Suczyna Friedrich Walter Gassman. Pomagał mu dowódca fordońskiego plutonu Orst Selschutz, również miejscowy Niemiec, Erst Höhn z Miedzynia. Ci dwaj "panowie prawa" wkroczyli uzbrojeni w nocy do domu Kulpińskich w Rynku, gdzie Kulpińscy mieli sklep z materiałami tekstylnymi. Tam jednak nikogo nie zastali i po wyważeniu drzwi zostawili jednego młodego wiekiem Niemca na straży, a sami udali się do drugiej dwójki zbirów, która miała to samo zadanie, tylko że w mieszkaniu rodziny miejscowego nauczyciela Bolesława Kwapiszewskiego, mającego swój dom przy dzisiejszej ulicy Sikorskiego. Drugą dwójkę stanowili: Walter Schmidt z Fordonu i Reinhold Asbar z Brdujścia. Niemcy dobrze wiedzieli, że nie zastaną

Kwapiszewskiego, bo ten walczył w Wojsku Polskim gdzieś na froncie II wojny. Tam jednak zastano rodzinę Kuplińskich, bowiem Kwapiszewski był ich zięciem.

Kulpińscy po pobycie w dniu Wszystkich Świętych na miejscowym cmentarzu przyszedli do Kwapiszewskich. Z tego mieszkania wspólnie zabrano siłą wszystkich obecnych za wyjątkiem Ireny Kwapiszewskiej, która przypadkowo wyszła z domu na zewnątrz i już nie powróciła. Wszystkich pierwsza dwójka aresztowała i wyprowadziła w nieznanym kierunku. Aresztowani mieli związane z tyłu ręce i zasłonięte, czy związane twarze (usta). Odprowadzono ich do Doliny Śmierci, gdzie zostali osobiście przez Gassmana rozstrzelani.

Śmierć z rąk oprawcy ponieśli: Franciszka Kulpińska (ur. 28.09.1889 r.), Aniela Kulpińska (ur. 3.08.1914 r.) - córka, Jan Kazimierz Kulpiński (ur. 27.12.1924 r.) - syn i Zdzisław Kwapiszewski (ur. 25.11.1934 r.) - wnuk.

Dlaczego zginęli ci ludzie? Po prostu tylko dlatego, że byli Polakami i posiadali własne domy w mieście, które "podałoby" się oprawcom, uważającym się za "nadludzi". Już dzień po dokonaniu mordu Gassman zajął dom Kulpińskich, a Schmidt dom Kwapiszewskich. Wkrótce zamiast sklepu Gassman otworzył w swym "nowym" domu warsztat naprawy i sklep z rowerami.

W ten sposób, bez sądu, bez winy, zginęli ludzie, którzy dla "panów życia i śmierci" stali się niewygodnymi lokatorami kamienic, które im się podobały. Nie był to bynajmniej jedyny mord miejscowych funkcjonariuszy Selbstschutzu. Było ich więcej i o ile będzie to możliwe postaram się je opisać.

W tym miejscu odkryta została jak gdyby nowa karta okrucieństw Doliny Śmierci. Karta, która pozwala na ujawnienie nie tylko ofiar, ale także oprawców z imienia i nazwiska. Jeden z nich, mieszkaniec Fordonu, wysoki funkcjonariusz SS z Bydgoszczy i członek NSDAP z naszego miasta, niejaki Eryk Pollatz, bezpośredni sprawca egzekucji na Rynku w Fordonie pozostał w tym miejscu na wieki. Nie zdążył uciec przed wkraczającymi wojskami wyzwolęncami, bowiem jeden z Polaków uwięził go w swej piwnicy. Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Bydgoszczy z dnia 4 lipca 1947 roku został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano.

opracował **KfAD**

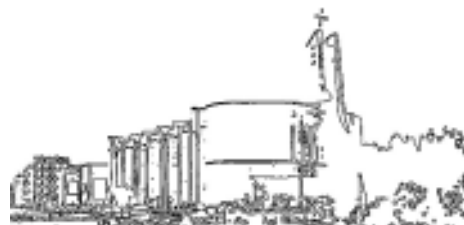
Materiał źródłowy:

* *"Dzieje Fordonu i okolic", praca zbiorowa pod redakcją Zdzisława Biegańskiego, Kujawsko Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, 1997*

* *Informacje dzieci Ireny Kwapiszewskiej-Bogdańskiej z drugiego małżeństwa ze Zbrachlina*

* *Fragmety opowiadania nieżyjącego już informatora w tej sprawie śp. Edwarda Gutowskiego z Fordonu.*

25 LAT KAPŁAŃSTWA



W roku 1988 - Roku Maryjnym, kiedy to Matka Boża powoli kończyła nawiedzanie rodzin w Polsce w swym wizerunku Królowej Polski i trafiła do naszej diecezji, my kończyliśmy najpiękniejszy miesiąc roku - maj - w całości Jej poświęcony.

W tym samym czasie nasz ukochany ks. proboszcz Zygmunt Trybowski, kapłan, który całkowicie zawierzył Maryi i nie rozstawał się z różańcem, obchodził Srebrny Jubileusz Kapłaństwa.

Zacny Jubilat Mszę św. dziękczynną odprawił w bazylice katedralnej w Pelplinie 31. maja 1988 roku. Dzień Jego Jubileuszu przypadał 2 czerwca, akurat w Uroczystość Bożego Ciała. Jakże na naszych oczach, tu - w parafii Matki Bożej - sprawdziła się Ewangelia, że Ojciec który jest w niebie nie szczędzi Swych łask dobremu słudze. Rzeźczywiście, nic radośniejszego w życiu nie mogło spotkać tego pokornego, cichego i oddanego Bogu człowieka.

Po zakończonej procesji tłumnie zgromadziliśmy się o 14.00 na Eucharystii, by wspólnie z Jubilatem radować się, modlić i dziękować Panu za ten dar. Po Mszy św. były życzenia, kwiaty i radość, a Drogi Jubilat uśmiechając się dziękował i prosił swoim zwyczajem "Módlcie się za mnie, abym wytrwał".

Ksiądz Zygmunt Trybowski pozostał przez lata kapłaństwa wierny swej dewizie życiowej. Dlatego przygotowując obrazki jubileuszowe nie zmienił swego motto z obrazka prymicyjnego, tj. *Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą* (z Pierwszego Listu św. Jana). Na obrazku Jubileuszowym dodał tylko wyjątek z Aktu oddania się pod opiekę Niepokalanej o treści: *„Matko Boża, Niepokalana Maryjo! Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twego Syna i zawsze zwyciężasz ... Królowo Męczenników - módl się za nami! W Roku Maryjnym 1988. Wielu z nas było świadkami tego, jak obfitych łask dostępuje ten, kto miłuje **czynem i prawdą**. Niech przypomnienie tego Jubileuszu pozwoli nam żyć według przykładu tego Człowieka.*

Parafia zaś przygotowywała się do powitania zacnego Gościa - obrazu MB Częstochowskiej. (cdn)

KfAD

Od autora: Gdyby, po lekturze kolejnego odcinka, ktoś chciał coś dopowiedzieć do opisanych zdarzeń, bardzo proszę o kontakt.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Redakcja „Na oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

DZIAŁ DRUGI

WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ (11)

WIERZĘ

54. W jaki sposób Bóg stworzył świat?

Bóg stworzył wszechświat w sposób wolny, według swojej mądrości i z miłości. Świat nie powstał w wyniku jakiejś konieczności, ślepego przeznaczenia czy przypadku. Bóg stworzył "z niczego" (ex nihilo: 2 Mch 7,28) świat uporządkowany i dobry, który przewyższa w sposób nieskończony. Bóg zachowuje i podtrzymuje stworzenie w istnieniu, pozwala mu działać i prowadzi je do jego celu przez swojego Syna i Ducha Świętego.

55. Co oznacza Opatrzność Bożą?

Opatrzność Boża oznacza zarządzenia, przez które Bóg z miłością i mądrością prowadzi stworzenia do ich ostatecznej doskonałości, którą mają osiągnąć. Bóg jest niezależnym Władcą swego zamysłu. W jego realizacji posługuje się jednak również współdziałaniem stworzeń. Jednocześnie daje swoim stworzeniom godność samodzielnego działania, bycia przyczynami wzajemnie dla siebie.

56. W jaki sposób człowiek może współpracować z Opatrznością Bożą?

Bóg daje człowiekowi możliwość i żąda od niego, respektując jego wolność, aby przez swoje działania, przez swoje modlitwy, także przez swoje cierpienia współpracował z Nim w realizacji Jego zamysłu, pobudzając w sobie "chcenie i działanie zgodnie z Jego wolą" (Flp 2, 13). (cdn.)

Źródło: „Kompendium Kościoła Katolickiego”, *Jedność*, Kielce 2005

Co oznacza dla mnie

treść przytoczonych tu punktów Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Jechałam w maju samochodem do nadmorskiej miejscowości. Podziwialiśmy pełne świeżości zielone lasy i pola. "Człowiek jest tylko częścią natury." - powiedziała jadąca ze mną osoba. "Gdyby człowiek był tylko częścią natury, żyłby z nią w harmonii." - odpowiedziałam. Człowiek ma jednak duszę i to chorą oraz wolną wolę.

Człowiek dźwiga w swoim życiu każdy brak miłości jakiego doświadczył. Przeżywane przez niego bolesne zdarzenia rozbijają go wewnątrz i powodują utratę jedności z innymi ludźmi, z Bogiem i z przyrodą. Drzewo, gdy ktoś wytnie w korze serce z napisem "Kocham Kasie" - zablźni swe rany, a gdy będzie za mocno przycięte (dzisiaj, jak na ironię, nazywa się to cięciem pielęgnacyjnym) uschnie. Człowiek, gdy się go skrzywdzi, zamyka się w sobie i złośliwie, lub staje się bojaźliwy i niezdolny do działania.

Jednak w 55 punkcie Kompendium napisano, że Bóg daje swoim stworzeniom godność samodzielnego działania. Godność samodzielnego działania - jak to brzmi! Człowiek nie jest małpą naśladowcą drugiego, lecz ma zdolność samodzielnego działania, która obdarza go godnością twórcy. Nie musi to być od razu artysta. Może to być mama szyjąca swemu dziecku misia, może to być dziecko rysujące mamie laurkę, może to być tata robiący córce zdjęcie. To są dary serca. Tego nie można kupić za pieniądze, a właśnie te dary czynią sensownym życie człowieka. Tak jak brak miłości rozbija jedność, tak miłość zespala wszystko na nowo. Posłużę się przykładem Janusza Świtaja, człowieka od dwunastu lat sparaliżowanego który wystosował do sądu prośbę o eutanazję, gdyż nie chciał już żyć. Odbyła się wielka dyskusja w mediach o prawie do eutanazji, pisano, że gdy się stanie oko w oko z bólem człowieka, to eutanazja jest jedynym wyjściem. "Minęło kilka tygodni, a Janusz Świtaj jest pełen zapału, zaczyna marzyć, w jego życie wstąpiła nadzieja. Co takiego się stało? Otóż, jak podkreślają animatorzy ruchu hospicyjnego, prośba o śmierć pojawia się najczęściej w momencie depresji, braku po-

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



CHRZTY Ja ciebie chrzczę: w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego

21 kwietnia 2007

Anna Elżbieta Stępnik
ur. 06.10.2006

22 kwietnia 2007

Szymon Paweł Krakos
ur. 3.03.2007

Nina Zofia Korpowska
ur. 10.03.2007

Martyna Makowska
ur. 2.12.2006

Lena Wasielewska
ur. 29.11.2006

Natalia Górny
ur. 6.03.2007

Krzysztof Synkaruk
ur. 15.02.2007

28 kwietnia 2007

Jakub Cybulski
ur. 28.12.2006

1 maja 2007

Damian D'Souza
ur. 17.05.2005

6 maja 2007

Jakub Hołub
ur. 25.03.1998

12 maja 2007

Szymon Mrotek
ur. 22.03.2007

Antonina Nowicka
ur. 11.03.2007

13 maja 2007

Julia Gutkowska
ur. 9.03.2007

Klaudia Stawicka
ur. 8.02.2007

Pola Korzańska
ur. 22.12.2006

Zofia Filipowicz
ur. 22.02.2007

Jarosław Howard Booth
ur. 6.11.2005



ŚLUBY Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską

21 kwietnia 2007

Przemysław Andrzej Ryba
Paulina Joanna Żmuda

Grzegorz Stępnik
Katarzyna Wąldowska

Tomasz Bilecki
Agata Zielińska

Adam Leonard Szwaracki
Agnieszka Adamkiewicz

28 kwietnia 2007

Damian Roman Zieliński
Agnieszka Gorzycka

Tomasz Małecki
Karolina Anna Kubasiewicz

12 maja 2007

Rafał Tomasz Mrotek
Joanna Wiesława Trzpis



ZMARLI Błogosławieni, którzy umierają w Panu

Piotr Adam Glonek
ur. 29.06.1930 zm. 16.04.2007

Marian Jerzy Mikołajewski
ur. 7.01.1932 zm. 17.04.2007

Zdzisław Mieczysław Ankiewicz
ur. 1.11.1935 zm. 26.04.2007

Kazimierz Perlik
ur. 29.02.1920 zm. 2.05.2007

Z ksiąg parafialnych wg stanu
w dniu 14.05.2007
spisał Krzysztof D.

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 13.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić odpis skrócony aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztmem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30.

Najbliższe terminy Chrztu św.:
10 i 24 czerwca br.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

czucia sensu życia, opuszczenia. Człowiek w takim stanie czuje się nikomu niepotrzebny. Rację miała więc Anna Dymna, gdy mówiła, że Janusz nie prosi o śmierć. Rację miała siostra Małgorzata Chmielewska, gdy twierdziła, że tak naprawdę Świtaj woła o życie. Wystarczyło, że włączył się nowy czynnik - troska, opieka, miłosierdzie innych ludzi - a życie chorego, tak pełne do tej pory poczucia bezsensu, nabrało rumieńców." (*) Mamy więc jeszcze w kraju ludzi, którzy postępują zgodnie z wolą Bożą i umieją odczytać wołanie o pomoc ludzkiego serca.

(IJP)

(*) Cytat pochodzi z artykułu Grzegorza Górnego "Bez wyobraźni miłosierdzia" zamieszczonego w miesięczniku "W drodze", nr 5/2007,

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(*) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 17.00 18.30

(*) - odprawia się od poniedziałku do piątku

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

29. kwietnia - 18.30 - ks. bp Jan Tyrawa udzielił sakramentu Bierzmowania młodym parafianom. * Odbyła się diecezjalna zbiórka do puszek na budowę świątyni pw. św. Łukasza w Bydgoszczy.

12 maja Parafialny Klub Sportowy WIATRAK zorganizował rajd rowerowy do źródła św. Rocha, trasą Bydgoszcz – Włóki – Topolno -Zła Wieś-Bydgoszcz. Długość trasy wynosiła około 45 km.

13 maja o 20.30, w 90 rocznicę objawień w Fatimie przygotowana procesja świateł, która wiodła wokół kościoła i zakończona została nabożeństwem majowym przy figurze MB Fatimskiej. Procesje Fatimskie odbywać się będą każdego 13. dnia miesiąca od maja do października (więcej na str. 2).

20 maja odbył się kolejny - XI - Fordoński Integracyjny Festyn Maryjny, wystąpił zespół „Arka Noego”. Z oferty zabawy festynowej skorzystało kilka tysięcy osób (patrz str. 11).

26 maja o 10.00 w bydgoskiej Katedrze odbyły się święcenia kapłańskie. Święcenia kapłańskie otrzymał m. in. ks. diakon Marcin Świdzki - odbywający praktykę duszpasterską w naszej parafii.

27. maja o 10.00 I Komunia św. dzieci naszej parafii. * Od 27 maja, Telewizja Bydgoszcz, będzie transmitowała Mszę św. o 9.00.

2. czerwca spotkanie młodych na Lednicy (patrz str. 7).

7. czerwca przypada Boże Ciało. Parafialna procesja rozpocznie się po Mszy św. o 8.30 i prowadzić będzie ulicami: Bołtucia, Fiedlera, Berlinga, Kleina, Albrychta i Wańkowicza.

9. czerwca podczas Mszy św. o 18.30 powołana zostanie parafialna grupa Towarzystwa Świętego Wojciecha.

24. czerwca słowo Boże głosił będzie ks. Wojciech Kozłowicz - misjonarz z Zimbabwe. * Dzień imienin ks. Proboszcza i ks. sennora Jana Mieczkowskiego.

Kończą się **Nabożeństwa Majowe**, które odprawia się codziennie o 18.00 w kaplicy i o 21.00 przy figurze Matki Bożej Fatimskiej. Nabożeństwa Majowe dla dzieci w środy i czwartki o 17.30.

Nabożeństwa Czerwcowe o 18.00 w kaplicy i 16.30 w niedziele, oraz o 21.00 przy krzyżu misyjnym.

Msza św. Duszpasterstwa Osób Głuchych w języku migowym w każdą niedzielę o 13.00 w kaplicy parafialnej. Przed Eucharystią okazja do spowiedzi św. (również w języku migowym).

Poradnictwo Rodzinne pełni dyżury w każdy czwartek od 17.30 do 18.30 w Biurze Parafialnym.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w piątki od 9.00-16.00.

Inne wiadomości na stronach DA „Martyria” i Fundacji „Wiatrak”

Biuro Parafialne czynne jest w dni robocze (od poniedziałku do piątku) od 9.00 do 10.00 i od 16.00 do 17.00.

Od 17 do 26 września br. **Parafia nasza organizuje Pielgrzymkę do Lourdes**. Program pielgrzymki obejmuje sanktuarium maryjne w Altotting, La Salette i Lourdes oraz w Sanktuarium św. Medalika w Paryżu. Informacje i wpłaty w zakrystii i biurze parafialnym.

UWAGA: Zmiana adresu e-mail i www „Na oścież” (patrz stopka) Inne informacje na stronie „Wiatraka” i DA „Martyria”.

Transmisja nabożeństw w dni powszednie z kaplicy, a w niedziele i święta z naszego kościoła na stronie internetowej www.mbkm.pl.

Miesięcznik parafialny „Na oścież”

Redaguje kolegium, ks. Krzysztof Buchholz (asystent kościelny) * Adres: ul. Bołtucia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@mbkm.pl * www.naosc.mbkm.pl * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: **Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy**.

KRZYŻÓWKA MAJOWA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	N
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

1E Ratunek, wspomnienie kogoś **2A** Mięso nadające się do grochówki **2H** Najstarszy w rodzinie **3E** Swojak, krajan **4A** Gdy Boże, to Ewangelia **4D** Pisany obraz o tematyce religijnej **5D** Jeden z działów w szpitalu **6A** Na ściankach szklanki po wypiciu herbaty **6K** Powstrzymanie się od jedzenia **7D** Toczy lub ślizgowy element maszyny **8A** Jeden z synów Priama **8D** Zespół ośmiu osób **9E** Filmowy kochanek **10A** Zwijane ciasto **10H** Specjalista od czystej przyrody **11E** W porzekadle nogą zamiata

PIONOWO:

A1 Święty ptak Egiptu **A8** Miejsce załadunku i wyładunku statków **B4** Niejedna jest na karpju **C1** Dobrze odpowiada w lesie i w górach **C8** Rolnik ją uprawia a aktor się uczy **D4** Zębate narzędzie gospodarskie **E1** Miejsce przy którym staje pociąg **E7** Wiejskie osiedle **F1** Narząd wzroku **F9** W starożytności uczony, astrolog **G3** Lekki pojazd szynowy **H1** Żądłówka **H9** Jedna z zagrywek na boisku **J1** Niejeden na serdaku Krakowianki **D7** Mama Mruczka **K4** Kamizelka od ratownika **L1** Pomieszczenie z wielkim ekranem **L8** Główny składnik pudru **M4** Stują do transportu rannych **N1** Jeden z zabiegów agrotechnicznych **H8** Strój prokuratora, choć nie tylko.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło wg podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło.

Oto szyfr: [(C2, A3, G11, D7, L6) (J1, C3, H5, G7, M6, F5, B5, E8, G9) (N10, D4, K5, N2, E9, E5, L8, C1, F9) (F7, D8, J1, A1, N11) (D4, L2, H10, C2, D2, H9, M8, N10, F3)].

Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do **17. czerwca 2007 roku**. Rozwiązanie „Krzyżówki styczniowej” brzmiało: „**BIERZMOWANIE TO POWOŁANIE DO DOJRZAŁEJ WIARY**”. Nagrodę otrzymuje **Jan Wojtkowski**, zam. w **Zielonce**, przy **ul. Powstańców**. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.

TELEFONY

323-48-33 ks. proboszcz Jan Andrzejczak

323-48-45 ks. Krzysztof Buchholz; **323-48-42** ks. Krzysztof Danowski

323-48-41 ks. Marcin Puziak; **323-48-46** ks. Wojciech Retman

323-48-43 ks. Dariusz Wesolek; **323-48-44** ks. Zbigniew Zimmiewicz

Biuro Parafialne (tel. **(052) 323-48-35** lub **346-76-25** od poniedziałku do piątku od 9.00 do 10.00 i od 16.00 do 17.00.

Dziękujemy autorom tekstów i Czytelnikom za listy. Skład ukończono i oddano do druku 25. maja 2007 r. Następane wydanie „Na oścież” planowane jest 24. czerwca 2007r.

RODZICE, SZKOŁA, KOŚCIÓŁ

o formacji dzieci i mediów

W niedzielę, 20. maja 2007 przypadał roczny XLI (41) Światowy Dzień Środów Społecznego Przekazu. Z tej okazji papież Benedykt XVI napisał specjalne orędzie (ogłoszone w Watykanie 24. stycznia 2007, w święto św. Franciszka Salezego), które zatytułował, "Dzieci i środki komunikowania - wyzwanie dla edukacji".

Zanim jednak zajrzemy do treści tego dokumentu warto przyrzeć się, jak niektórzy młodzi ludzie podchodzą do mediów. Niech ilustracją będzie tu następujący przykład. Przy komputerze siedzi mały człowiek i namiętnie, za pomocą klawiszy, zajmuje się ulubioną grą. Jego nieco starsza siostra z słuchawkami odtwarza MP3 przegląda najnowsze wydanie jednego z kolorowych czasopism. Kolega z podwórka, który właśnie zajął do nich, pilnie wystukuje na klawiszach telefonu komórkowego kolejnego SMS'a, zaś ich najmłodszy brat z pilotem w ręce, leżąc na kanapie i przegrzając jakieś łakocie, po raz kolejny "przerzuca" kilkadziesiąt kanałów telewizji w domowym odbiorniku telewizyjnym nie mogąc "zaczepić się" na jakiegokolwiek oglądanie. Niby to znane, ale czy normalne? A gdzie inne zajęcia: piłka, rozwijające pamięć gry umysłowe, rower, spacer, czy choćby inne mniej medialne hobby? Na pytanie skierowane do jednego z młodych ludzi, kiedy ostatni raz kopnął piłkę odpowiedział - Wtedy, kiedy mi zawadzała!

I cóż na to Papież? Myślę, po osobistej i uważnej lekturze tego dokumentu, że Ojciec Święty ogłaszając to orędzie, przychodzi nam z pomocą bowiem, zawiera w nim wiele istotnych myśli, zwracając uwagę na dwie ważne kwestie: formację dzieci i formację mediów.

Jak pisze Papież, za wychowanie dzieci do korzystania z mediów odpowiedzialni są rodzice, Kościół i szkoła, i stwierdza dosłownie: - „Pierwszoplanowa jest tu rola rodziców. Mają oni prawo i obowiązek zapewnienia roztropnego korzystania z mediów, kształtując sumienia swych dzieci, aby były one w stanie wydać wartościowy i obiektywny osąd, jakim będą się kierować przy wyborze bądź odrzuceniu proponowanych programów (por. Jan Paweł II, adhortacja apostołska "Familiaris consortio", 76). W wypełnianiu tego zadania rodzice powinni być zachęceni i wspierani przez szkołę i przez parafię, aby mieć pewność, że cała wspólnota wspiera ich w tym trudnym, choć przynoszącym zadowolenie aspekcie ich rodzicielstwa. Wychowanie do mediów powinno mieć pozytywny charakter. Stawiając dzieci w obliczu tego, co jest estetycznie i moralnie doskonałe, pomaga się im rozwijać własną opinię, roztropność i zdolność do rozpoznawania. Ważne jest tu uznanie podstawowej wartości przykładu

rodziców i korzyści z zapoznawania młodych ludzi z klasycznymi dziełami literatury dziecięcej, sztukami pięknymi i szlachetną muzyką. Podczas gdy literatura popularna zawsze mieć będzie swoje miejsce w kulturze, pokusa wywoływania sensacji nie powinna być biernie przyjmowana w miejscach nauczania. Piękno, niczym boskie zwierciadło, inspiruje i ożywia młode serca i umysły, podczas gdy szpetota i wulgarność mają przynębiający wpływ na postawy i zachowania.”

Dalej Papież pisze o dobrej i złej "wolności", wolności która buduje i wolności która zniewala. W tym używaniu wolności winny nam pomagać media. Jak więc kształtować media?

„To głęboko odczuwane przez rodziców i nauczycieli pragnienie wychowania dzieci na drodze piękna, prawdy i dobra, może być wspierane przez przemysł medialny jedynie w tej mierze, w jakiej wspiera on podstawową godność istoty ludzkiej, prawdziwą wartość małżeństwa i życia rodzinnego, pozytywne zdobycze i cele ludzkości. Stąd potrzeba, aby media zaangażowały się w skuteczną formację, która przy poszanowaniu etyki postrzegana jest ze szczególnym zainteresowaniem i jako paląca potrzeba nie tylko przez rodziców, ale też przez tych, którzy poczuwają się do obywatelskiej odpowiedzialności.”

Tu Papież również wyznacza granice godziwej rozrywki, pokazując na czym polega dobra i zła rozrywka. - „Wszelka tendencja do produkcji programów - nie wyłączając filmów animowanych i gier komputerowych - które w imię rozrywki stawiają przemoc, odzwierciadlają postawy antyspołeczne czy wulgaryzują ludzką płciowość, stanowi perwersję, szczególnie wówczas, gdy programy te przeznaczane są dla dzieci i dorastającej młodzieży. Jak wyłumaczyć tę "rozrywkę" niezliczonym niewin-

nym młodym ludziom, którzy w rzeczywistości są ofiarami przemocy, wyzysku i nadużyć? W związku z tym wszyscy powinni zastanowić się nad sprzecznością, istniejącą między Chrystusem, który "biorąc je (dzieci) w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je" (Mk 10, 16), a stwierdzeniem, że dla tego, kto zgorszyłby jednego z tych małych, "byłoby lepiej, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi" (Łk 17, 2). Raz jeszcze apeluję do odpowiedzialnych za przemysł mediów, aby kształcili i zachęcali producentów do ochrony dobra wspólnego, wspierania prawdy, obrony ludzkiej godności jednostki i krzewienia szacunku dla potrzeb rodziny”.

I na sam koniec Papież stwierdza;

„Parafie i programy szkolne powinny dziś być w awangardzie, gdy chodzi o wychowanie do mediów. Przede wszystkim zaś Kościół pragnie dzielić się wizją, w której godność człowieka stoi w centrum każdej wartościowej komunikacji. "Patrzę oczywiście Chrystusa i mogę dać drugiemu o wiele więcej niż to, czego konieczność widać na zewnątrz: spojrzenie miłości, którego on potrzebuje" (Deus Caritas Est, 18).”

Widzimy więc, kto jest odpowiedzialny za młodych i ich wychowanie. Zakończę tę refleksję pytaniem, które zadał mi jeden z czytelników pisma parafialnego - Dlaczego, w piśmie parafialnym pisze się tylko o dobrej stronie w Kościele, dobrych i budujących wydarzeniach, dobrych przykładach? W odpowiedzi usłyszałem, że jak chce sobie poczytać o złych to może sięgnąć po inne tytuły, bo na promocję zła to w takim piśmie szkoda miejsca.

A kiedy już trzeba podjąć jakiś trudny temat to niech to będzie tak jak mówi Papież, który wzywa do ochrony dobra wspólnego, prawdy i godności osoby ludzkiej i niech tak już pozostanie.

Mieczysław Pawłowski

ksiądz MELCHISEDEC odpowiada

Wiara jest łaską. Są jednak ludzie, którym łaska wiary nie jest dana, mimo że zachowują postawę otwartą, pełną dobrej woli i poszukującą. Żyją uczciwie, zgodnie z przykazaniem miłości bliźniego. Jaką mają szansę na zabawienie?

Łucja

(imię i nazwisko znane redakcji)

To pytanie zawiera pewną sprzeczność, bo jeżeli ktoś zachowuje "postawę otwartą, pełną dobrej woli i poszukującą" i żyje "uczciwie, zgodnie z przykazaniem miłości bliźniego", to już to świadczy o łasce wiary i ktoś taki może się oczywiście zbawić! A więc nie można mówić, że ktoś nie otrzy-

mał łaski wiary, ale jedynie, że tę łaskę odrzucił lub stracił ("Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych..." 2 Kor, 4, 7). Sobór Watykański II w jednym ze swoich dokumentów stwierdził, że jeżeli ktoś urodził się i wychował w danej religii, zachowuje jej wymagania i postępuje zgodnie ze swoim sumieniem, to może się zbawić, mimo iż nie będzie znał Chrystusa i nie otrzymał sakramentu Chrztu św.

Bóg jest dobrym Ojcem, któremu zależy na każdym człowieku i każdego pragnie doprowadzić do Siebie, ale równocześnie szanuje wolną wolę człowieka i pragnie by każdy miłością odpowiadał na Jego miłość.



29.04.2007 - Sakrament BIERZMOWANIA 168 młodych parafian, którego szafarzem był ks. bp Jan Tyrawa



fot. Archiwum PKS "Wiatrak"

2.05.2007 - uczestnicy rajdu rowerowego "Śladami ks. Zygmunta Trybowskiego" zorganizowanego przez PKS "Wiatrak"



13.05.2007 - Nabożeństwo Fatimskie, "Procesja świateł" i "Majowe" w 90 rocznicę objawień



fot. M. Ł. Lewandowski

14.05.2007 - grupa naszych parafian na dziękczynnej pielgrzymce parafialnej - na Jasnej Górze w Częstochowie



20.05.2007 - VIII Wiosenne Biegi Przełajowe im. A. Graja zorganizowane przez PKS "Wiatrak"



fot. Mieczysław Pawłowski (5x)

14.05.2007 - "Czuwanie lednickie" w parafialnej kaplicy



fot. Mieczysław Pawłowski (5x)



Opracowanie okładek - Irena i Mieczysław

20.05.2007 - XI Integracyjny Fordoński Festyn Maryjny z udziałem "Arki Noego"